

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
miesięcznie	2 h 70 h.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymujący bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: O. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało koncepcyjnych praktykantów skarbowych: Bazylego Gudza, Józefa Wiczerzyka i Karola Lisowskiego, koncepcyjnymi skarbowymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 lipca

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którym prowadziło dyskusję polityczną.

W dyskusji zabrał głos P. Minister Wacław Zaleski, który odpowiadając na wywody mówców poprzednich, wskazał na wielkie znaczenie dyskusji politycznej, której następstwem ma być zgoda w postępowaniu Koła. Dyskusja ta jest ważną nietylko ze względu na stosunek Koła do Rządu, lecz stworzy także podstawy polityki Koła w przyszłym okresie ustawodawczym. Polityka ta ma mieć na oku strzeżenie i wzmocnienie wpływu polskiego w parlamencie, bo tylko przez to będzie mogło Koło skutecznie zadostę uczynić kulturalnym i gospodarczym postulatami kraju. Wśród kwestyj ekonomicznych na pierwszym miejscu stoi budowa dróg wodnych. P. Minister powołuje się na treść odnośnego ustępu Najw. Mowy Trojnej i na zapewnienia dane przez P. Prezydenta Ministrów wobec Prezydium Koła,

poczem zaznaczył, że będzie się starał sprawę tę w porozumieniu z Kołem polskiem w duchu żywej współpracy urzeczywistnić.

Mowca podniósł następnie konieczność uregulowania sprawy emigracji, sanacji finansów krajów i wogóle wdrożenia akcji dla podniesienia ekonomicznego kraju. Odnośnie do licznych uwag poprzednich mówców co do stosunku Polaków do Rusinów oświadczył, że zgadza się z oświadczeniem, zawartem w programowej mowie Prezesa Koła, który wskazał na potrzebę nawiązania przyjaznego porozumienia między obu narodami.

P. Minister odpowiedział w końcu na uwagi, poczynione na jednym z poprzednich posiedzeń Koła, ze strony p. hr. Skarbka, który żądał się na przeniesienie dwóch urzędników, uważał to za skutek motywów politycznych. Owoż na podstawie autentycznych informacji dowodzi P. Minister, że przeniesienia te nastąpiły wyłącznie ze względów służbowych, omawia je też szczegółowo. Nawiązując do tych informacji, P. Minister zwrócił uwagę na stosunek urzędników politycznych do przełożonych, zaznaczając konieczność porządku i dyscypliny w stanie urzędniczym. Urzędnicy z pewnością mogą swobodnie w swym obywatelskim życiu interesować się politycznymi kwestyami chwili, jednakże przynależność do tej lub owej partii powinna pozostać bez najmniejszego wpływu na urzędowe czynności urzędnika, które muszą trzymać się ściśle zasady obiektywności. Mowca wyraził życzenie, by Koło polskie w zaufaniu do czynności szefów Administracji nie dało się skłonić do ingerencji w wewnętrzne sprawy służbowe, ponieważ tego rodzaju wpływ polityczny łatwo mogłoby wyjść na szkodę porządku w Administracji. (Żywe oklaski).

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu rozprawy nad wnioskami nagłymi

w sprawie mięsnej, po p. Binovecu zabrał głos P. Kierownik Ministerstwa handlu, szef sekcji Mataja. Mowca wykazywał, że drożyzna nie jest wyłącznie symptomem austriackim i nie obejmuje tylko środków żywności; ceny materiałów surowych mają również dążność ku wyższości. Zdaje się, iż ze wzrostem liczby zaludnienia, stopy życiowej, z szybkim rozwojem przemysłu, we wszystkich krajach cywilizowanych wzrosło bardzo zapotrzebowanie materiałów surowych, przewyższając produkcję. Mowca zapowiada na najbliższą przyszłość regularne statystyczne publikacje o stosunku cen. Rozpatrując stosunki drożyzny środków żywności, zauważył dr. Mataja, iż ze względu na spodziewany pomyślny wynik tegorocznych żniw niema obawy drożyzny chleba. W Niemczech ceny mięsa także poszły w górę, nawet więcej niż u nas.

W sprawie przywozu mięsa argentyńskiego mowca nie ma nic dodać do oświadczenia P. Prezydenta Ministrów. I mowca pragnąłby wskazać na tę anomalię, iż sprowadza się mięso z za morza, a nie korzysta się dostatecznie z leżących w pobliżu źródeł. Rumunia wskutek braku bydła nie może pokryć całego przyznanego jej kontyngentu przywozu mięsa i według powszechnego zdania także w najbliższej przyszłości nie będzie Rumunia w stanie zaspokoić całego kontyngentu.

Rząd dlatego w porozumieniu z rządem węgierskim sformułował już warunki, pod którymi będzie można sprowadzać serbskie mięso po za obrębem kontyngentu, naturalnie za opłatą cła autonomicznego 30 koron za 100 kg. Ostatecznego stanowiska w tej sprawie jeszcze nie zajęto, ponieważ urzeczywistnienie jej zależy jest częścią od porozumienia z rządem węgierskim, częścią od stosownych ustępstw Serbii wobec żyć Austro-Węgier w sprawie wywozu.

Dr. Mataja oświadczył w końcu, że Rząd usilnie pracować będzie nad rozwiązaniem sprawy drożyzny.

Z kolei wystąpił p. Cegielski przeciwko importowi mięsa argentyńskiego. In-

port ten jest szkodliwy dla chłopa ruskiego, który nie posiada dość zboża dla własnego wyżywienia, a produkcja bydła stanowi dla niego całą podstawę gospodarstwa rolniczego.

Przyczyną drożyzny jest — wedle mowy — zaniedbanie drobnego rolnictwa. Poprawa chłopskiej produkcji bydła we wschodniej Galicyi mogłaby ją uczynić spichrzem mięsnym dla całej Austrii. W Galicyi — wywoził mowca — brak przedewszystkiem pastwisk, bo rola zajęta hodowlą kartofli na wódkę.

P. Cegielski żalił się także za położenie chłopów ruskich w Galicyi, jako podobne do położenia kmieci bośniackich. Domagał się mowca również popierania ruskich organizacji dla użytkowania bydła, zniżenia taryf, wykluczenia, względnie uregulowania handlu pośredniego.

Po przemówieniach pp. Bauchingera, Eisterera i Hlednika, którzy zwalczali wniosek p. Reumanna, p. Seeliger zaproponował, by wszystkie rezolucje odesłano do komisji drożyznianej. Pp. Fink i Jerzabek domagali się, by komisja zdała sprawę do 24 godzin.

Na wniosek p. Abrahamowicza dyskusję zamknięto i wybrano mówców generalnych, pp. Udrzala i Wedrgę.

Po ich przemówieniach odesłano wniosek do komisji drożyznianej z poleceniem zdania sprawy do 24 godzin.

Izba przystąpiła potem do dyskusji nad wnioskami nagłymi w sprawie zajęć drohobyckich.

P. Straucher ubolewał z powodu, że tak ważna sprawa nie znajduje należytej uwagi w Izbie. Wypadki w Drohobyczu powinny za sobą pociągnąć absolutnie ukaranie winnych. Mowca zastrzegł się przeciw temu, jakoby spotwarzał Galicyę, kraj, w którym milion jego współwyznawców znalazł przytułek i ojczyznę. Domagał się też mowca ukarania winnych i uczynił zarzut Izbie z powodu, że nie zweryfikowała mandatu drohobyckiego z r. 1907, oraz p. dr. Loewensteinowi z powodu, że przez 4 lata okręgu swego

12)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

IV.

(Ciąg dalszy).

Cherubinki, rozpozgodziwszy buzie, pobiegły wesoło. Kosze z owocami zabrano równocześnie, na skinięcie p. Horeckiej.

Matka i córka pozostały same.

— Moja Dziuniu, — odezwała się pierwsza, z łagodną wymówką, — czy to można, takim maleństwu, takim drobinom ludzkim, psuć już każdą chwilę radości, zasadami form towarzyskich? Tyumisz w nich sztucznie czar odruchowej swobody i żywotności.

Lekki, nieuchwytny prawie cień przebiegł po czole młodej kobiety.

— Zapewne. Mama poniekąd ma słuszną rację. Mnie samej przykro, gdy im odmawiam takiej, dajmy na to, jak przed chwilą, drobnostki. Ale Witold ma swoje zasady w wychowaniu i nie chce, abym od nich odstąpiła.

— Och, twój mąż jest doktrynerem i pedantem.

— I to mama mówi? Mama, która głosi zawsze hymny pochwalne na cześć jego charakteru.

— Bo, obok prawości, ma cechy, których brak zwykle Polakom: wytrwałość i niezłomność, a przytem nieugięta logikę w przeprowadzaniu zasad swych zamiarów.

Ładne rysy pani Dowgintowej opromieniły usmiech zadowolenia.

— Pomyśl jednak, Dziuniu droga, — kończyła jej matka, — czy to można stosować niezłomność zasad i nieugięta logikę, w codziennym postępowaniu i ciągłym obcowaniu z paroletnimi maleństwami? Tu linią wytyczną może być tylko: serce. Bronią: dobroć, słodycz i pieśczoła. Na zasady przyjdzie później pora. Obecnie znać tylko powinny: radość, swobodę i pocałunki, jako słonec istnienia. Życie i tak dość szybko niewinny śmiech ich zmrozi.

— Czy moje dzieci mają minę uciemięzonych lub nieszczęśliwych? — pytała z żartobliwym wyrazem pani Jadwiga Dowgintowa. Nie; wszak prawda? Są raczej obrazem szczęścia; uosobieniem psutych przez los pieśczołochów. Zostawmy więc Witoldowi prawo kierowania nimi, według własnych zapatrywań. Mnie nie martwi bynajmniej jego domniemana przez mamę surowość dla Tadzia i Zosi, lecz niepokoi to, że stawia on je, jako swoje dzieci, na jakimś wyjątkowym piedestale. Trochę o zapewnieniu im dostatków i świetnej przyszłości, przysłania mu sobą wszelkie inne idee i cele.

— Na to Janek nigdyby nie pozwolił.

— Tak. Ja mam także pod tym względem charakter Janka. To rodzinne. Wzięliśmy rys ten oboje po mamie. I mnie się roi szersza działalność. Pociągają mnie obowiązki społeczne, obywatelskie. Poczynam się do okazania całej dobrej woli w danym kierunku.

— A mąż twój sprzeciwia się temu?

— Broń Boże! Leży to jednak, w jego mniemaniu, na dalszym planie. Pierwszy obowiązek, to Dowgintowie; to sfera ich wpływu, ich działalności; to zapewnienie własnym dzieciom podstaw moralnych i materialnych powodzenia i szczęścia w życiu.

— Śliczne zadanie! Szkoda tylko, że, obracając się w ciasnym kole, ma ono wszelkie cechy samolubstwa: egoizm rodzinny, e-

goizm narodowy, z przymieszką pychy szlacheckiej.

— Bynajmniej! Uczucie to nieznanne jest zupełnie memu mężowi. Mama mylnie go sądzi. Wszystkie powyższe dążenia ześrodkowują się raczej u Witolda w wielkiem, pochłaniającem przywiązaniu do własnych dzieci. Jestto bądź co bądź rys znamienny, a bardzo piękny, któremu i maleństwa moje i ja wiele szczęścia zawdzięczamy. Zresztą, moja mammo, po co to rozprawy i dociekania? Wszak patrzysz na nas z bliska, od dnia mego ślubu i chyba rada jesteś z losu twej jedynaczki, a zięcia swego cenisz na równi ze mną.

Pani Horecka pobiegła na chwilę wzrokiem ku żywym polom, falującym srebrnozielonymi kłosami, objęła spojrzeniem zarys pięknej rezydencji i, zwracając oczy ku córce, wyznała z odcieniem smutku:

— Widzisz, Dziuniu, w danej chwili wolałabym, aby mąż twój był więcej skłonny do porywów serca, niż do racjonalnych, logicznych rezonowań.

— Czy ci na tem zależy, mammo droga?

Zapanowała chwila milczenia.

— Miałam znów list od Edwarda, — padły wreszcie stłumione słowa pani Horeckiej.

— Aa! Rozumiesz... Ztąd troska niespodziana na czole twem, mateniko? Czy jednak ma ona realną podstawę? Oóż pisze nasz przybrany braciśzek?

— Jest już w drodze do kraju. Zatrzyma się tylko jeszcze parę tygodni w stolicach, leżących na jego szlaku powrotnym. Chce się osiedlić na zawsze pod rodzinnym niebem, przyczem nie objaśnia, gdzie właśnie ma zamiar zamieszkać. W zamian uprzedza powtórnie, iż nie może na przyszłość zadawać sobie rentę, lecz prosi o spłacenie mu całkowite, najpóźniej na jesieni, schedy po ojcu, oraz sumy posagowej po matce, za hipotekowanej na Horyniu. Czy ty rozumiesz,

to prawie trzecia część całego majątku, który w takim razie zlikwidowałby trzeba.

— Cyt, cyt!... Do takiej ostateczności nie przyjdzie. Edzio okazywał się przecież zawsze dobrym synem i bratem.

— Jeżeli nie znajdziemy sum odpowiednich na spłacenie go, może zażądać sprzedania Horynia. Może chce objąć go sam. Miałby nawet do tego prawo: majątek rodziny, jest spadkiem po dziadach, Edward zaś, jako najstarszy z was, ma pierwszeństwo w tym względzie.

Dziunia Dowgintowa położyła łagodnie dłoń, na splecionych rękach matki i, pochylwszy się, spojrzała jej tkliwie w oczy.

— Biedna mama! Co się stało, że ty, u której wszyscy zawsze szukamy siły i otuchy, dajesz się dziś unosić nerwem?

— To nie nerwy, lecz rzeczywistość. Edward, jako syn waszego ojca, z pierwszego małżeństwa, ma równe z tobą i Jankiem prawo do Horynia. Jeżeli więc nie znajdziemy szybko sumy większej, na spłacenie go, trzeba będzie sprzedać las lub folwark jeden. A do tego, przysięgam, że nie dopuszczę. Nie pozwolę zmniejszyć ani o piędź ziemi, świętej spuścizny Horeckich. Przyrzekłam to waszemu ojcu. Należy się to jego pamięci, za lata szczęścia, jakich tu zażądałam. Zresztą kocham to piękne gniazdo, w które tyle pracy i starań włożyłam. Kocham, jako kolebkę mych dzieci, jako ziemię, w której kości swe złożę, której ostatniem technieniem błogosławić jeszcze będę.

Głos jej złamał się, ciemne oczy wilgotną mgłą zasłży.

Tentent wierzchowca przerwał im dalsze słowa. Równocześnie zręczny jeździec osadził, u stopni werandy, złoto-gniadego angielskiego folbluta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie odwiedzał. Krytykował również ułożenie listy wyborczej i akcję wyborczą, która wywołała wzburzenie wśród ludności. Gdy strzały padły, twierdził mowa, ludność już była uspokojona, a na placu pozostali tylko gapie. Mowa przedstawił położenie wdów, sierót i kalek i domagał się wynagrodzenia ze strony Państwa.

Na tem obrady przerwano.

Wśród wpływów wczorajszego posiedzenia znajduje się wniosek p. Wassilki w sprawie ustanowienia katedry historii ukraińskiej w Uniwersytecie czerniowieckim; p. K. Lewickiego w sprawie reformy powszechnego podatku zarobkowego — interpelacja p. Okuniewskiego w sprawie uposzczenia Rusinów w Komisji dla reformy Administracji, p. Düricha w sprawie doniesień dzienników o zamierzonych ustępstwach wobec Węgrów co do importu mąki, p. Daszyńskiego w sprawie zaniechania ekspozytury budowy dróg wodnych w Krakowie.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 9 wieczorem.

Dziś obraduje Izba od godz. 11 rano.

Konferencya przewodniczących klubów.

Na wczorajszej konferencji przewodniczących klubów zgodzono się, aby z końcem bieżącego tygodnia Izba posłów załatwiła swe prace.

Na dzisiejszym posiedzeniu załatwione być ma przedłożenie bankowe i zakończona będzie dyskusja w sprawie drohobyckiej. W sobotę załatwi się wniosek o postawienie gabinetu bar. Bieniertha w stan oskarżenia oraz sprawy zapomogowe.

Wiedeń. Deputacya Związku nar. niem. udała się do P. Prezesa gabinetu w sprawie położenia urzędników państwowych. Bar. Gautsch odpowiedział, że Rząd przedłoży w jesieni projekt o uregulowaniu stosunków urzędników i sług państwowych.

Wiedeń. 28 lipca. Wczoraj utworzono w parlamencie wolne zjednoczenie adwokatów. Jednym z prezesów został dr. Łazarski.

Polacy pod berłem pruskim.

(„Ostmarkenverein“).

Pisma niemieckie ogłaszają wyjątki ze sprawozdania „Ostmarkenverein“ za r. 1910.

Wynika z tamtąd, że d. 1 stycznia 1910

roku było w stowarzyszeniu 50.500 członków, w dniu 31 grudnia tegoż roku było ich 53.000.

Liczba członków rozdziela się na poszczególne prowincje w sposób następujący: Wielkie Księstwo Poznańskie d. 1 stycznia 1910 r. 11.332, dnia 31 grudnia tegoż roku 12.122; Prusy Zachodnie 9.397 — 10.544; Szląsk 10.422 — 10.602; Prusy Wschodnie 5.495 — 4.878 (w tej prowincyi hakatystów ubył); Pomorze 2.077 — 2.243; we wszystkich innych prowincjach monarchii pruskiej i państwach należących do Rzeszy niemieckiej było dnia 1 stycznia 1910 roku 11.629, dnia 31 grudnia tegoż roku 12.061 członków; w innych państwach europejskich naliczono 1 stycznia 1910 r. 70 hakatystów, 31 grudnia 1910 roku 71 hakatystów; czyli w ciągu całego roku liczba ta powiększyła się o jednego.

Miast należało do „Ostmarkenverein“ w d. 1 stycznia 1910 roku 151, d. 31 grudnia 173; wydziałów powiatowych 112 — 111; administracji kopalni 8 — 8; Towarzystw akcyjnych 31 — 31; innych korporacji 117 — 119. Zorganizowanych członków w filiach było w W. Ks. Poznańskim dnia 1 stycznia 1910 roku 11.026, dnia 31 grudnia tegoż roku 11.703; w Prusach Zachodnich 9.324 — 10.479; na Szląsku 9.900 — 9.972; w Prusach Wschodnich 5.436 — 4.798; na Pomorzu 1.971 — 2.136; pozatem w całej Rzeszy niemieckiej 9.634 — 10.093 członków.

Filij hakatystycznych było: w W. Ks. Poznańskim dnia 1 stycznia 1910 roku 96, dnia 31 grudnia tegoż roku 103; w Prusach Zachodnich 65 — 68; na Szląsku 63 — 63; w Prusach Wschodnich 70 — 70; na Pomorzu 28 — 27; pozatem w całej Rzeszy niemieckiej 108 — 113.

Ogółem stowarzyszeń hakatystycznych w Prusach i Niemczech było dnia 1 stycznia 1910 roku 430, a 31 grudnia tego samego roku 444.

Co do moralnej powagi stowarzyszenia wiadomo, że w r. z. pojawiły się pierwsze objawy rozdziewku pomiędzy „Ostmarkenverein“ a rządem państwa. Rozdziewek ów doszedł, jak wiadomo, do zenitu w r. b., gdy minister Schorlemer energicznie zastrzegł się przeciw uzurpacyom „Ostmarkenverein“, jakoteż pouczeniem i przestrogom z jego strony. Także w części niemieckiej społeczeństwa w Wielkopolsce działalność stowarzyszenia kresów wschodnich spotyka się z krytyką.

Oto n. p. świeżo w grudniadzkim *Gesellige* ogłoszono okólnik, rozrzucający po Poznaniu i Prusach Zachodnich, a wystosowany przeciwko polityce „Ostmarkenverein“ z tem nadmienieniem, że okólnik ten wydany został przez „Bund“ rolników niemieckich.

Okólnik ów ma następujące brzmienie: „Zarząd Związku dla kresów wschodnich rozpoczął przed niedawnym czasem żywą agitację za przyspieszeniem zastosowania ustawy o wyłączeniu i stanął w najnowszym czasie w ostrym przeciwieństwie do rządu. Wobec tego, my Niemcy, mieszkający częściowo od kilku generacji w prowincyi poznańskiej, związani z nią urodzeniem, majątkiem lub powołaniem oświadczamy, co następuje:

Od dawna już uważaliśmy taktyczne postępowanie Związku dla kresów wschodnich za szkodliwe i nad tem ubolewaliśmy. Dotychczas milczeliśmy, ażeby do przeciwieństw, istniejących pomiędzy partjami niemieckimi, nie dołączać nowych. Nie możemy wszakże dopuścić do tego, aby rząd i opinia publiczna informowane były przez zarząd, który przedstawiając nasze stosunki, nie cofa się przed przesadą i swoją agitacją bezgraniczną przyczynia się do zaostrzenia przeciwieństw narodowościowych. Ponieważ członkowie tego Związku, o ile mieszkają na kresach wschodnich, tylko przejściowo tutaj przebywają, sądzimy, że obok nich mają prawo do zabierania głosu także ci mężowie, których rodziny od generacji mieszkają tutaj i którzy prowincję uważają dla siebie i swych potomków za kraj rodzinny. Nasze rodziny wniosły tutaj obyczaj i kulturę niemiecką, oraz poważanie dla niej przed pojawieniem się Towarzystwa dla kresów wschodnich. My tutaj dalej działać będziemy i zwalczać z jawną stanowczością wszelki polski separatyzm, wyrażamy atoli energiczne życzenie, aby przez zachowanie się Związku separatyzm polski nie wzmacniał się trwale i ażeby wkońcu nie zapanował stan rzeczy, który uczyniłby nam pobyt na kresach niemożliwym, chociaż do kraju rodzinnego jesteśmy głęboko przywiązani.

Nie mamy powodu nie wierzyć w stałość rządu w zachowaniu i wzmocnieniu niemieczyny w naszej prowincyi, uważamy oświadczenie ministra rolnictwa za zupełnie wystarczające i jego wyrzeczenie się Związku wobec zarzutów przez prasę tegoż Związku podnoszonych za całkiem usprawiedliwione. Odrzucamy stanowczo wszelką wspólność z postępowaniem zarządu Związku“.

Turecka ustawa pasportowa.

Wedle informacyj, jakie otrzymała *Pol. Corr.* z Konstantynopola, ma nowa turecka ustawa pasportowa następujące brzmienie:

Każdy, kto wyjeżdża z Turcji za granicę, winien zaopatrzyć się w pasport. Pa-

sport ma zawierać imię, nazwisko, narodowość, miejsce urodzenia, miejsce pobytu i rysopis właściciela, dalej imię jego ojca i cel podróży. Ma być tam dalej zaznaczone, czy właścicielowi towarzyszy żona i dzieci lub służba, jakoteż dane co do stosunku je-go wobec armii. Pasport wystawia się na przeciąg jednego roku. Należność za wydanie pasportu wynosi 50 piastrow, dla robotników wszakże udających się do sąsiedniego kraju tylko 10 piastrow. Ubodzy mogą być na podstawie świadectwa ubóstwa zupełnie uwolnieni od taksy. Kto wystawi fałszywe takie świadectwo, jakoteż ten, kto je legalizuje, podlega karze w wysokości 2 ft. tureckich.

Pasporty wystawia się w języku francuskim i tureckim. Wydają je specyalni urzędnicy w miejscowościach na granicy, w centrach handlowych na wybrzeżach i w miejscowościach wzdłuż linii kolejowych. Temu kto pozostaje pod nadzorem policyjnym i komu sądy zabroniły wyjazdu z kraju, nie wyda się pasportu. Nie otrzymują także pasportu mężczyźni w wieku przepisany dla pełnienia służby wojskowej, chyba że wykazują się pozwoleniem kompetentnej sekcji rekrutacyjnej.

Właściciele pasportów, których ważność wygasła, mogą wyjechać za granicę po uzyskaniu widematu. Taksa za takie *visum* wynosi 10 piastrow od pasportów opłacających 50 piastrow, a dwa piastry dla opłacających takse w wysokości 10 piastrow. Właściciele pasportów uwolnieni od płacenia taksy za pasport nie płacą nic także za wizę.

Osoby wstępujące na terytoryum tureckie, obowiązane są wykazać się pasportem. Turcy obywatele, którzy przebywają w państwie pozostającym z Turcją w przyjaznych stosunkach, a pragną wyjechać do Turcji, obowiązani są widymować swe pasporty w tureckich konsulatach. Ci, którzy wróca bez wizy, podlegają grzywnie w wysokości podwójnej taksy za wizę. Jeśli w miejscu, z kąd nastąpił wyjazd, niema tureckiego konsulatu, winni są podróżujący przy wjeździe do Turcji opłacić tylko pojedynczą takse. Wiza w regule ma ważność tylko dla jednej podróży, Osobom wszakże, które obowiązane są przynajmniej dwukrotnie w ciągu jednego miesiąca wyjeżdżać do sąsiedniego kraju, może być wiza przedłużona na przeciąg 6 miesięcy, ale tylko w czasie pokoju.

Osoby wstępujące na terytoryum tureckie obowiązane są okazać swój pasport — przy podróży lądowej urzędnikowi granicznemu, przy podróży morskiej — policyjnikowi. Kapitanowie i marynarze zagranicznych okrętów na wodach tureckich, jeśli opuszczają okręt, aby zamieszkać na ziemi tureckiej,

39)

SYRENA.

(Pierre Dux. *L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy).

XVIII.

Spełniony obowiązek.

Była wigilia dnia, w którym Izabela miała opuścić pałac d'Antignac.

Zanim najęła mieszkanie, nad wszystkim się zastanowiła: czy ma wybrać życie samodzielne, czy tryb życia wspólny, w jednym z owych zakładów, gdzie chronią się osoby posiadające pewnego rodzaju dobrobyt.

Chciała się odosobnić z tłumu, uśmiechał jej się więc zakład podobny, Sainte-Périm.

Zwiedzwszy obszerne zabudowania i park wspaniały, Izabela rozmówiła się z dyrektorem instytucyi. Ale ponieważ ten pan, przekonany, że nie o nią chodzi, ofiarował „dla osoby, którą się interesowała“, broszurkę z regulaminem, Izabela mu przebrała:

— Jestem tu dla siebie samej, panie.

— O panią więc chodzi?

— Ależ tak!

Uprzejmy człowiek uśmiechnął się z dobrocią, z ojcowskim prawie wyrazem.

— W takim razie bardzo nam będzie żal, ale to niemożliwe.

— Dlaczego?

— Dlatego, że według statutow domu pensyonarki...

Zatrzymał się.

Izabela czekała, a potem spytała:

— W jakichże warunkach powinny się znajdować pańskie pensyonarki? Może im zadość uczynię.

— Ach! droga pani, nie, tego warunku, zresztą bardzo szczęśliwie dla pani, nie

może pani spełnić. Nasze pensyonarki powinny mieć lat sześćdziesiąt.

Izabela także się uśmiechnęła.

— Wielka szkoda! Bardzo żałuję! Jeżeliby była kwestya miesięcy, możnaby się porozumieć. Różnica za wielka. Byłabym tutaj bardzo szczęśliwa. Miałabym życie spokojne, do którego wdycham.

— W wieku pani?... Droga pani, lepiej żyć życiem, które stoi przed tobą. Zmartenienia mijają. Czas tylko łagodzi ciężkie przejścia. Liczne dni szczęścia pania czekają. Nie trzeba się starać usuwać od wszelkich radości. To byłaby zbrodnia. Nasz dom jest bardzo przyjemny, ale założony jest dla jesieni, nie dla wiosny życia.

Przechadzka Izabeli po wielkich kurytarzach, widok pięknych pokoi zwiększyły jej żal. Nie mogła jednakże nic poradzić.

Najęła mieszkanie i kazała umeblować z gustem wytrawnej Paryżanki.

Drobizgi, o które najwięcej jej chodziło, wyprzedziły ją do najtegoż mieszkania.

Spędzała więc w pałacu ostatnie chwile swego pobytu, to znaczy, że znajdowała się w ciężkiej alternatywie życia, w której jest się jedną nogą w znanej terażniejszości, a drugą w niepewnej przyszłości. Przystanek podróży, w której pozostawia się za sobą krewnych i przyjaciół, aby iść z falą niespodziewanych szczęśliwych lub nieszczęśliwych wypadków.

Jednym słowem: straszna niepewność, w której przeświecają nagłe błyski nadziei, zaciemnione wkrótce chmurami spowodowanymi przez katastrofy życiowe.

Izabela myślała o tem wszystkim, bo wszystkiego tego doznała: smutków i radości.

To też nie odczuwała ani radości, że skończy z życiem, które piekłem dla niej się stało, ani rozdarcia serca z powodu rozłączenia.

Ciężkie przejścia zrobiły ją dojrzałą. Rezonowała na zimno i ze spokojem zapatrywała się na zmianę w życiu, z rezygnacją, nie pozując na ofiarę, ani męczeńnicę losu. Duma pełna godności osobistej otrzeźwiła ją zresztą, gdyby zniechęcenie choć na chwilę nią owładnęło.

Och! nie im nie zawdzięczać!...

Pracować, jeżeli dochód okaże się niedostateczny; ale nie korzystać z jałmużny i wychować swoje dziecko w ten sposób, żeby później mogło wobec wszystkich okazać się synem, czy córką kobiety męznej.

Izabela jeszcze nad jednym się zastanawiała.

Zanim opuści dom, na który nagle tyle cierpień spadło, — dom, który był świadkiem także kilku jej lat radości — czyż nie pozostawał jej jeden obowiązek do spełnienia?

Za każdym razem, gdy w myśli przeżywała straszną chwilę swojej rozmowy z Danielem, ukazywała się Izabeli jak widmo we mgle, postać kobiety o siwych włosach, słodkiej istoty, która zawsze była dla niej pełna dobroci, babki dziecka, które miało przyjść na świat i ciężki smutek przytem chwytął za serce nieszczęśliwej.

Ta kobieta nie była jej matką, a przecież uważała ją zawsze za córkę. Od chwili, gdy weszła w rodzinę, otaczała serdecznością tę, która niedawno obca jej była.

Czy ona także ją potępiła?

Izabela temu nie wierzyła.

Jednakże Klaudya była taka podstępna, potrafiła grę swoją otoczyć taką chytrnością, odrzucić Daniela z taką zręcznością, że ofiara mogła się spodziewać i tej podłości.

Co do niej samej, nie sobie nie robiła z niecej obmowy, że stała się winną, ale chodziło o przyszłość dziecka. Dla niego, aby później mogło głośno ująć się za honorem swojej matki, zdecydowała się zobaczyć z panią d'Antignac.

Napisze kilka słów, które Filomena zanieśnie, prosząc ją o chwilę rozmowy.

Niestety!...

Zaledwie się zrodziła, myśl upadła.

Gdyby Daniel lub jej bratowa spotkali ją na rozmowie z hrabiną-matką, czyż nie przeszkodziłoby co prędzej, wypędzając ją za pomocą słów obelżywych?

Lepiej uniknąć tej nowej napaści.

Prosta nieostrożność mogła obecnie mieć skutki fatalne.

Napisze do swojej teściowej.

Czyż przysięga na piśmie nie znaczy podwójnie?

Jak zdecydowała, tak też wykonała, nie czekając dłużej:

„Pani,

„Sądzę, że jest pani powiadomiona o pomyłce, która stanęła pomiędzy mną a Danielem, nieporozumieniu, którego o mało życiem nie przepłacałam.

„Mogłoby jednak się zdarzyć, żeby pani nie była dokładnie powiadomiona, lub żeby prawda była wobec pani inaczej przedstawiona, z powodów, o których wspominać nie do mnie należy.

„Nie chcę tego nawet.

„Czego chcę, zaraz się pani dowie.

„Całkowita, naga prawda będzie się mieścić w tych liniach, które kreśli nieposzlakowana uczciwość.

„Niekzemne dzieło zostało ułożone bez mojej wiedzy, o którym wątpić nie mogłam, nawet przedtem jeszcze niż zdołałam sobie zdać sprawę, z kąd cios padnie.

„Zostałam posadzona, że sprzeniewierzyłam się moim obowiązkom i Daniel brutalnie mnie oskarżył, że dziecię, które ma się urodzić, nie jest jego dzieckiem.

„Zechee pani mi przebaczyć brutalność, z jaką przedstawiam to straszne fakta. Nie mogę inaczej, a chodzi mi o to, aby pani wszystko wiedziała, zanim opuszczę ten dom, gdzie doznałam krótkiego szczęścia.

„Daniel zadeedydował, że mam odejść. „Rozłączenie zostało zaproponowane za pośrednictwem pana Sartaut. Zgodziłam się.

„Jutro rano opuszczam pałac.

„Żałuję, że odchodzę, nie widząc się z panią, ale chodzi mi o uniknięcie nowych starć.

„Dobre słowa pani byłyby dla mnie wzmocnieniem. Zapewnienie o mojej niewinności podtrzymałoby mnie.

„Coby się uie stało, och! pani, która byłaś dla mnie matką, nigdy nie zapomnę względów pani, jakimi otaczałaś żonę swego syna!...

„Na przywiązanie, jakie miałam dla niego, na miłość nienaruszoną „bez skazy“, na szacunek, który pani winnam, przysięgam, że dziecko, które się urodzi, będzie dzieckiem Daniela!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

winni są wykazać swą identyczność wobec policyi miejscowej, lub prefekta portu.

Identyczność osób wstępujących na terytorium tureckie bez pasportu lub z pasportem wadliwym, musi być stwierdzona przez kompetentnego urzędnika na granicy lub też w porcie. Te osoby, które nie potrafią dostatecznie usprawiedliwić braku pasportu, postawione zostaną aż do czasu nadejścia potwierdzenia ich zeznań, pod dozór policyjny. Jeśli to są obcokrajowcy, to winni w ciągu 48 godzin wyrobić sobie w swych konsulatach pasport, lub też potwierdzenie swej narodowości.

Jeśli przybyły do Turcji obcokrajowiec w przeciagu tego czasu nie uczyni wymaganiu zadość, ma być wydalony z Turcji.

Kto na swym pasporcie zamieści fałszywe nazwisko lub pasport fałszywy; kto posługuje się pasportem, należącym do kogo innego; kto poręcza identyczność osób, podających się za kogo innego, ścigany być ma w myśl specjalnych przepisów.

Kapitanowie parowców i żaglowców mogą podróżnych wysadzać na ląd tylko w miejscach, w których znajdują się urzędnicy przeznaczeni do rewidowania pasportów. Naruszenie tego przepisu pociąga za sobą karę 10—50 funtów. Osoby, które wbrew ustawie przemycić usiłują podróżnych drogą lądową, czy wodną, podlegają grzywnie w wysokości 2 funtów lub karze od 3—10 dni aresztu.

Kto nie uiszcza kar, przewidzianych w tym regulaminie, ścigany będzie sędownie.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu.

W sprawie narodowości pasport nie jest dostatecznym środkiem dowodowym.

Sprawa marokkańska.

Doniesienia dzisiejsze brzmią już nieco spokojniej, jakkolwiek nie przynoszą jeszcze dostatecznego wyjaśnienia.

W angielskiej Izbie gmin, w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, złożył premier Asquith oświadczenie tej treści, że w sprawie marokkańskiej nastąpił okres, rodzący coraz większe trudności i budzący obawy na wypadek, gdyby nie znalazł się sposób uregulowania kwestii. Anglia nie bierze udziału w będących w toku konwersacjach niemiecko-francuskich i pragnie, aby ta wymiana zdań doprowadziła do honorowego, zadowalającego obie strony porozumienia, któreby też nie naruszało interesów angielskich. Gdyby takie porozumienie nie przyszło do skutku, byłaby Anglia zmuszona wziąć czynny udział w omawianiu położenia, do czego uprawniona jest jako państwo, podpisane na traktacie z Algesiras a zobowiązana w myśl angielsko-francuskiej umowy z r. 1904, co by wreszcie było jej powinnością z względu na obronę interesów angielskich, naruszonych dalszym rozwojem wypadków. Z dotychczasowych oświadczeń jasno wynika, że Anglia nie domaga się górującego stanowiska ani przewagi, lecz zajmuje stanowisko strony, która w każdym możliwym rozwoju i także w tem jest interesowana, aby znalazł się sposób rozwikłania obecnych trudności.

Balfour zgodził się na wywody Asquitha i zapewnił, że tam, gdzie chodzi o interesy i honor całego kraju, wszystkie stronnictwa są solidarne.

Jak wiadomo, wielkie wrażenie sprawiła okoliczność, że angielska flota atlantycka, która miała udać się z wizytą do Norwegii, została cofnięta do Plymouth. Pokazuje się jednak, że zarządzenie to nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą marokkańską. I tak czytamy w *Daily Telegraph*, że wszelkie sensacyjne interpretacje zmiany programu floty atlantyckiej są sprzeczne z celem tego zarządzenia. Cała dywizja 12 okrętów zostanie niebawem rozbrojona, a załoga pójdzie na urlop.

Standard znowu donosi, że admirał Moore zawiadamia, iż dwa pancerniki i dwa krążowniki floty atlantyckiej udają się 30 b. m. do Portsmouth i tam pozostaną miesiąc. Okręt „Londyn” i drugi okręt wojenny wyruszyły do Bershaven. Według doniesień nieurzędowych, flota atlantycka i piąta eskadra krążowników udają się prawdopodobnie do Gibraltaru.

Także doniesienia z Paryża nie brzmią niepomyślnie.

Temps pisze: Rokowania między ambasadorami francuskim w Berlinie, Cambonem, a niemieckim sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem trwają dalej. Jeżeli informacje nasze zasługują na wiarę, przedmiotem narady jest kwestya rozszerzenia ustępstw, jakich Niemcy żądają w zamian za polityczną bezinteresowność swą w Maroku. Ustępstwa te możnaby też nazwać zamianą, gdyż odstąpienie krainy Togo i części Kamerunu przez Niemcy tworzy, zdaniem rządu berlińskiego, ekwiwalent za przesadne żądania, jakie rości on sobie co do francuskiego Konga. Bądź co bądź, narady ambasadora Cambona i niemieckiego sekretarza stanu, jakkolwiek obecnie znowu stały się bardziej serdecznymi, nie posunęły sprawy o wiele naprzód w ciągu ostatnich dni.

Ag. *Havasa* donosi: Wobec wiadomości, podanej przez dziennik *Temps*, jakoby narady ambasadora Cambona z sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem odnosiły się ciągle jeszcze do rozszerzenia ustępstw, żądanych przez Niemcy, które proponują odstąpienie ze swej strony kraju Togo i części Kamerunu jako rekompensatę za przesadne swe żądania co do francuskiego Konga, mamy upoważnienie do oświadczenia, że wiadomość ta nie polega na informacji o owych naradach i że pozostawia należy odpowiedzialność za te doniesienia informatorowi owego dziennika.

Paryż. Ag. *Havasa* donosi, że okręt „Panter” odpłynął do Agadiru.

Berlin. Wobec pogłosek o wylądowaniu niemieckich żołnierzy w Agadirze, stwierdzają oficjalnie, że idzie tu tylko o wycieczkę na ląd, którą przed kilku dniami urządziło 20 żołnierzy i oficerów bez broni.

San Sebastian. Ag. *Havasa* donosi z San Sebastian, że ambasador francuski Geoffrey i sekretarz stanu urzędu dla spraw zagranicznych Prieto ustalili ustnie *modus vivendi* w Elksar.

KRONIKA.

Lwów, 28 lipca.

— Kalendarz.

Sobota (29 lipca):
Marty panny. — Cierpiślawa. — Aftynohena.

Wschód słońca o godzinie 3:51 rano, zachód słońca o godzinie 7:10 po południu.

— Z Uniwersytetu. PP. Antoni Buczkiewicz ze Zagrynek, Józef Kuć z Jabłonny Lackiej, Adolf Edelman z Działoszyc, w Królestwie Polskim, Stanisław Okoniewski, doktor medycyny Uniwersytetu kazańskiego, rodem z Kijowa, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów medycyny, Władysław Majewski z Warszawy, Adalbert Stanisław Turczyński z Żytomierza na Wołyniu i Alla Holoandrówna z Bochni otrzymali stopień doktorów filozofii, a Marek Weber, koncypiant adwokacki z Krakowa, stopień doktora praw.

— Ze względu na brak miejsca w Politechnice wiedeńskiej i dla zapobieżenia przepelnieniu szkolidwemu dla prawidłowego toku nauki, zarządziło Ministerstwo wyznań i oświaty, że w r. 1911/12 będą przyjmowani z pomiędzy abiturjentów, starających się o przyjęcie do tej Szkoły, posiadających warunki przepisane i zgłaszających się w czasie przepisany t. j. od 2 do 14 października, przedewszystkiem ci, którzy pochodzą z Austrii Dolnej lub z kraju, nie posiadającego Szkoły politechnicznej. Słuchacze z innych krajów, reprezentowanych w Radzie państwa i cudzoziemcy mogą być zapisanani dopiero po słuchaczach powyżej wymienionych w miarę wolnego miejsca i z uwzględnieniem szczególnych stosunków Politechniki wiedeńskiej. Przejścia z jednej szkoły zawodowej (oddziału zawodowego) do drugiej (go) uważa się za przyjęcie nowe. Ograniczenia te nie dotyczą słuchaczy, którzy już byli wpisani w r. 1910/11 i zamierzają kontynuować swe studia w tejże Politechnice.

— W pilnej sprawie. Od osoby kompetentnej otrzymujemy następujące pismo: Biorąc asumpt ze spalania się zakładu dr. Chramca w Zakopanem, poruszaliśmy na tem miejscu w roku zeszłym konieczność, a zarazem i pilną potrzebę zabezpieczenia ile możności od pożaru naszych zdrojowisk, w których przeważna część budynków jest z drzewa. Obawy nasze w tej mierze aż nadto dostatecznie ziściły się dwukrotnie: w Truskawcu, gdzie ofiarą pożaru padły dwie osoby i świeżo właśnie w Krynicy, gdzie tylko tej okoliczności, że pożar wybuchł wieczorem, kiedy publiczność używała promenady, przypisać należy, iż obyło się bez ofiary w ludziach, chociaż dom spalił się doszczętnie, mieszkańcy jego stracili całe prawie swe mienie. Tak w Truskawcu, jak w Krynicy wystąpiła przy tej sposobności na jaw w sposób jaskrawy niedostateczność ratunku z przyczyny braku ludzi i narzędzi do gaszenia ognia.

Tak dalej być nie powinno! Ponieważ domy w naszych zdrojowiskach są przeważnie z drzewa, a publiczność zdrojowa, jak się pokazuje, nie zawsze ma dosyć rozwagi, by z ogniem obchodzić się ostrożnie, ponieważ dalej nie można się spodziewać, by przy najenergiczniejszym i najlepszym nawet ratunku można płonący dom drewniany ocalić od zupełnego spalania się, konieczną jest rzeczą myśleć przedewszystkiem o ratowaniu ludzi.

W tym celu należy zorganizować w każdym zdrojowisku odpowiednie pogotowie pożarne, zaopatrzone w przyrządy, nietylko do gaszenia pożaru, ale i ratowania ludzi z płonących domów. W zdrojowiskach o dowolnym roz-

leglejszych, jak np. w Krynicy, powinien być koniecznie telegraf pożarny, jak go ma od lat prawie trzydziestu Kraków. Do kosztów utrzymania pogotowia pożarnego powinna przyczynić się publiczność lecząca się, w postaci małego dodatku do taksy zdrojowej, który każdy chętnie uiszczy, wiedząc, iż jest przeznaczony na cel bardzo potrzebny.

Zakładnienie tych spraw, nie przedstawiających wielkich trudności, nie powinno się odkładać *ad calendas graecus*, bo każdy dzień może przynieść groźne dla życia nawet wielu ludzi niebezpieczeństwo. Wszak są w naszych zdrojowiskach dwupiętrowe i trzypiętrowe domy drewniane przez mnóstwo kuracjuszków podczas sezonu kąpielowego zajmowane.

— W dniu odpustu Wniebowzięcia N. P. Maryi zaprowadzone zostaną dnia 15 sierpnia b. r. między Lwowem-Podzamczem a Winnikami, oprócz dziennie kursujących pociągów, następujące nadzwyczajne pociągi, a mianowicie: 1. pociąg osobowy Nr. 5417 Lwów-Podzamecze odjazd 7:49 rano, Winniki przyjazd 8:28 rano; 2. pociąg osobowy Nr. 5418 Winniki odjazd 8:42 rano, Lwów-Podzamecze przyjazd 9:18 rano; 3. pociąg osobowy Nr. 5419 Lwów-Podzamecze odjazd 9:43 przed połud., Winniki przyjazd 10:18 przed połud.; 4. pociąg osobowy Nr. 5420 Winniki odjazd 10:38 przed połud., Lwów-Podzamecze przyjazd 11:15 przed połud.; 5. pociąg osobowy Nr. 5422 Winniki odjazd 2:26 po połud., Lwów-Podzamecze przyjazd 3:02 po połud.; 6. pociąg osobowy Nr. 5433 Lwów-Podzamecze odjazd 3:26 po połud., Winniki przyjazd 4:01 po połud.; 7. pociąg osobowy Nr. 5424 Winniki odjazd 4:11 po połud., Lwów-Podzamecze przyjazd 4:49 po połud.; 8. pociąg osobowy Nr. 5425 Lwów-Podzamecze odjazd 5:04 po połud., Winniki przyjazd 5:39 po połud.; 9. pociąg osobowy Nr. 5427 Lwów-Podzamecze odjazd 7:22 wieczorem, Winniki przyjazd 8:00 wieczorem; 10. pociąg osobowy Nr. 5428 Winniki odjazd 8:54 wieczorem, Lwów-Podzamecze przyjazd 9:43 wieczorem.

— Zakład dla dzieci nerwowych. Z dniem 1 października b. r. powstaje w Krakowie zakład wychowawczy-leczniczy dla nerwowych i słabo rozwiniętych dzieci. Nowa instytucja, powstała staraniem prof. dr. Piltza, ks. dr. Caputy i dr. Niecica ma na celu zapoznać i szerszej akcji społecznej na polu pedagogiczno-wychowawczym. Dzieci oddane do zakładu, będą pobierały wykształcenie początkowe, reszta czasu będzie spożytkowana na naukę rysunków, ślójdu i wychowania fizyczne. Do tego celu służyć będzie gimnastyka szwedzka, gry ruchowe, sporty i praca w ogrodzie. Dzieci, oddane do zakładu, będą pod nieustannym nadzorem lekarza zakładowego, dr. Jasieńskiego. Zakład mieścić się będzie przy ul. Kopernika 1. 23; w urządzeniu domu uwzględniono wszelkie wymagania higieny. Zakład rozporządza osobną salą do nauki, salą gimnastyczną, salą do zabaw; osobno umieszczono infirmerię i salę hydroterapii. Do zakładu przyjmowane będą dzieci od 6—14 lat, zdolne do rozwoju umysłowego, na czas co najmniej trzech miesięcy. W prospektach zakładu zaznaczono, że nie mogą w nim znaleźć pomieszczenia dzieci chore na choroby skórne, zakaźne i idyotyczne. Dlatego też każde nowo przybywające dziecko podlegać będzie szczegółowemu zbadaniu przez lekarza zakładowego.

— Nowe składnice pocztowe. Z dniem 1 sierpnia 1911 zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe: w Jabłonkach, należących do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Baligródzie; Trościańcu, należącym do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Potutorach, oraz w Piątkowej, należącym do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Birczy.

— Zgubiono: w wozie kolei elektrycznej parasolkę; kwesł na 390 kor.

— Nieszczęśliwy wypadek. Z budowy domu przy ul. Króla Leszczyńskiego runęło wieczorem rano znajdujące się na I. piętrze oszalowanie z desek, a spadając, zraniło ciężko przechodzącą obok 31-letnią Zofię Wierzbową, żonę czeladnika szewskiego. Stacja ratunkowa odstawiła ją do szpitala powszechnego. W sprawie tego wypadku wdrożyła policja dochodzenia.

— Zamach samobójczy. Pomocnica drukarska Marya W. usiłowała uciec nocą odebrać sobie życie w ulicy Grodeckiej, napisawszy się wina zmieszanego z kwasem karbowym. Stójkowy, patrolujący w tej ulicy, odwiózł desperatkę na stację ratunkową, z kąd odstawiono ją następnie do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miało być nieporozumienie z narzeczonym.

— Zatrucie grzybami. Na stację ratunkową zgłosił się dziś nad ranem słuchacz praw. Dymitr D., u którego stwierdzono zatrucie po spożyciu grzybów. Lekarz dyżurny Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

— Oszustwo. Chaim i Maks Brunnerowie, kupecy z Tarnopola, pobrali u tutejszych kupeców Abrahama Schorra, A. Gerstenfelda, H. Flussa i Maurycego Schära znaczną ilość towarów na przeszło 20.000 koron, towary te natychmiast sprzedali, a z uzyskanymi za nie pieniędzmi zbiegli — jak przypuszczają poszkodowani — do Ameryki.

— Krwawa bójka. W ul. Pełczyńskiej napadł wczoraj koźlarz Józef Bytnar wraz z kilku innymi napastnikami na strycharza Jana Smarengę, który broniąc się przed razami, ugodził Bytnara łaską w głowę, zadając mu znaczną ranę. Rannego Bytnara opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— Ogień w magazynie zegarów. Wczoraj około godziny 4 po południu wybuchł z nieznanej przyczyny ogień w magazynie zegarów pendulowych firmy H. Zippera, znajdującym się w oficynie realności przy ul. Trybunalskiej 1. 1. Ogień ugasiła wkrótce wezwana telefonicznie miejska straż pożarna. Ofiarą płomieni padło przeszło 20 zegarów.

— Upadek dziecka z okna II. piętra. Wczoraj po południu wypadła z okna II. piętra w jednym z domów kolejowych przy ul. Grodeckiej 5-letnia Marya Baczyńska. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u dziecka krwotok wewnętrzny i wstrząs mózgu, pozostawiło je, po udzieleniu pierwszej pomocy, w opiece domowej.

— Blakającego się wczoraj po ulicach miasta 12 letniego Władysława Stankiewicza, który przybył do Lwowa z Rawy, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

— Wypadek przy pracy. W rzeczywistości przy ul. Balonowej 1. 5 spadł wczoraj z drabiny z wysokości I. piętra zajęty tam stolarz Elkume Lifschütz i doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

— Znikła bez śladu. Siedemnastoletnia Klara Sokalówna, wydalwszy się jeszcze dnia 25 b. m. z domu swego ojca, znikła od tego czasu bez śladu.

— Do koryta Pełtwi wpadł wczoraj wieczorem koń z wozem. Ponieważ woźnica nie mógł wozu wyciągnąć, wezwano miejską straż pożarną, która po dłuższych wysiłkach wyciągnęła ostatecznie wóz i konia. Koń jednak wskutek odniesionych obrażeń niebawem zginął.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Kazimierz Lewicki, weteran z roku 1863/4, w 66 r. życia;

— w Oświęcimiu, ks. Jan Tyrka, emer. katecheta;

— w Grodzisku pod Warszawą, Edmund Bogdanowicz, poeta i dziennikarz, członek redakcji *Kuryera Warszawskiego*, w 52 r. życia.

— Pułk piechoty nr. 24 obchodzi w dniu 23 lutego 1912 w Wiedniu i Kołomyi uroczystość 250 letniego jubileuszu swego istnienia.

— Pożar. Wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem wybuchł w magazynach kolei Północnej w Wiedniu pożar, który w krótkim czasie objął olbrzymią przestrzeń. Ogień podłożony został przez wydalonego ze służby dyurnistę, który sam stawił się na policję. Na miejsce wyruszyły wszystkie straże pożarne Wiednia. Straże były bezsilne w obec rozmiarów pożaru i ograniczyły się tylko do zabezpieczenia sąsiednich obiektów, a szczególnie magazynów węgla i ropy. Policja i wojsko strzeże ulice otaczające magazyny, które są po większej części własnością firm prywatnych. Łunę widać było z daleka.

Dyurnista, który podłożył, ogień nazywa się Franciszek Schottek, ma lat 34 i urodził się w Białej, gdzie skończył szkołę przemysłową. Później był restauratorem w Bielsku. Zatrzymano go w więzieniu.

— Upały. Wskutek upałów, prawdziwie podzwrotnikowych, w Budapeszcie, pewien woźnica okr. 63-letnia robotnica zmarła na udar słoneczny. Kilka osób zemdląło.

— Pogrzeb s. p. Józefa Kościelskiego odbył się onegdaj w Miłosławiu. Na żałobny ten obchód przybył liczny zastęp przedstawicieli społeczeństwa, nawet z najdalszych okolic Księstwa. Przedewszystkiem licznie stawiło się ziemstwo z Kujaw, z których pochodził zmarły. Pospieszliwy również oddał ostatnią posługę tłumy obywateli z Miłosławia i okolicznego ludu wiejskiego.

Około godz. 10 rano wyniesiono trumnę ze zwłokami z sali pałacowej, w której spoczywała od soboty, na ubraną bogato w zieleń werandę pałacu.

Tutaj przemówił pierwszy nad trumną szambelan dr. R. Komierowski, przyjaciel zmarłego i kolega z czasów jego parlamentarnych. Mowca skreślił żywot s. p. Józefa i scharakteryzował jego działalność na tle ówczesnych stosunków politycznych, podnosząc, że działalność ta miała na oku wyłącznie i jedynie dobro narodu.

Następnie zabrał głos dr. Ludwik Mycielski z Gałowa, zaznaczając przedewszystkiem gorącą miłość do narodu i społeczeństwa, jaka przebiegała się we wszystkich czynach i całym życiu zmarłego.

Wreszcie w imieniu Towarzystwa rolniczego średnio-gnieźnińskiego-wrzesińskiego przemawiał dr. Hebanowski z Brzostkowa, podnosząc gorącą miłość s. p. Józefa Kościelskiego do ziemi ojczyznej i zwracając się wkońcu do jedynego syna zmarłego, aby kroczył śladami zasłużonego ojca.

Następnie uformował się olbrzymi pochód i wyruszył z pałacu do kościoła parafialnego. Na czele kroczyły delegacje licznych Towa-

rzystw polskich z wieńcami. Przed trumną szedł miejscowy ks. proboszcz w asystencji ks. wikarego. Za trumną, którą nieśli na swych barkach przyjaciele zmarłego, postępowała rodzina i tłumy publiczności.

Po nabożeństwie żałobnem kondukt wyruszył z kościoła na ementarz, gdzie trumnę, którą nieśli znów na swych barkach przyjaciele zmarłego, złożono do grobu.

— Nagły zgon na kazalnicy. Z Cieszyna donoszą: Podczas niedzielnego nabożeństwa zmarł w kościele w Bruzowicach na kazalnicy podczas kazania ks. Antoni Polednik, proboszcz z Racimowa. Śmierć nastąpiła z powodu udaru sercowego.

— Sprawa Bohdana hr. Ronikiera. Rozprawa o zabójstwo s. p. Stanisława Chrzanowskiego, wyznaczona, jak wiadomo, na dzień 5 września r. b., jest jeszcze załatwiania różnych formalności proceduralnych jakoto: rozstrzygnięcia podań, pochodzących od oskarżonych i obrony, oraz decydowania kwestyi świadków, ekspertów.

Pomimo zabiegów obrony, oskarżeni: Bohdan hr. Ronikier, Antoni Siemiński i Feliks Zawadzki pozostaną niemal całkowicie — bez świadków. obrońca hr. Ronikiera, adw. przys. Wacław Makowski, wniósł do sądu prośbę o wezwanie świadków, mających udowodnić „alibi“ jego klienta, ekspertów-psychiatrów i ekspertów-kaligrafów. Również obrońcy dwóch pozostałych oskarżonych: Siemińskiego — adw. przys. Kazimierz Sterling i Zawadzkiego — adw. przys. Korwin-Piotrowski, wreszcie powód cywilny, adw. przys. Franciszek Nowodworski, prosili o powodzenie wskazanych przez obronę świadków.

Tymczasem sąd na ostatniej sesji postanowił powyższe podania obrony odrzucić, zgadzając się jedynie na wezwanie czterech świadków z listy, podanej przez powoda cywilnego.

Obronie służy jeszcze prawo wniesienia do sądu podania o wezwanie świadków na koszt oskarżonych (kosztu wezwania świadków, wyższej ponienionych, poniósłby skarb). O ile sąd nie uwzględni również i tych podań, obrona pozbawiona będzie całkowicie swoich świadków. Natomiast na wezwanie prokuratora stanie 81 świadków, a na wezwanie powoda cywilnego — 4.

— Roboty regulacyjno-wodne na pograniczu Rosyi, Austrii i Prus. Dnia 25 b. m. w siedzibie zarządu warszawskiego okręgu komunikacyjnego odbyła się narada, poświęcona „omówieniu wniosków co do nowych robót na drogach wodnych warszawskiego okręgu“ w nadchodzącym roku.

Przedewszystkiem uznano za niezbędne wyasygnowanie 400.000 rubli na prowadzenie w dalszym ciągu robót regulacyjnych w r. 1912 na pograniczu z Austrią. Przedstawiciel kontroli proponował zmniejszenie tej skromnej sumy do 300.000 rubli; natomiast przedstawiciele instytucji społecznych żądali, aby wyasygnowano po 400.000 rubli nie na rok, ale na trzy lata, t. j. ogółem 1.200.000 rb., gdyż przy powierzaniu robót przedsiębiorcy prywatnemu umożliwi to obniżenie ceny robót. Na dalszą regulację Wisły na pograniczu z Prusami wyznaczono 200.000 rubli. Uznano za pożądane wybudowanie portów we Włocławku i Ciechocinku; przy budowie tych portów obstaruje szczególnie główny zarząd do spraw rolnictwa.

Przedstawiciele organizacji społecznych, uznając pilną potrzebę wybudowania obu portów, zaznaczyli jednak, że gdyby władze uważały za możliwe wybudowanie tylko jednego portu, to potrzebniejszy jest port we Włocławku. Natomiast niektórzy inżynierowie z okręgu komunikacyjnego i przedstawiciele kontroli głosowali za Ciechocinkiem.

Wreszcie postanowiono ukończyć roboty przy budowie przystani rzecznej pod Sandomierzem i regulację Bugu zachodniego na 133 do 139 wiorście.

Po za tem dołączono do protokołu oświadczenie biorących w naradzie udział przedstawicieli organizacji społecznych, którzy domagają się włączenia do projektu robót regulacyjnych w roku przyszłym — robót regulacyjnych na odstepie 30-wiorstowej odległości pomiędzy Warszawą a ujściem Narwi, a to z tego powodu, że nieregulowany stan tego odstepu przeszkadza prawidłowemu ruchowi ładunków, pomiędzy Gdańskiem a Warszawą i podnosi cenę przewozu prawie w dwójnasób, a przy niskim stanie Wisły nawet 4—5-krotnie. Na konieczność regulacji Wisły na tym odstepie przedstawiciele organizacji społecznych zwracali uwagę władz niejednokrotnie — od roku 1906, jednakże dotychczas bez skutku.

— Świętokradztwo. W Mińsku litewskim, w tamtejszym kościele katedralnym, skradziono w tych dniach w nocy z ołtarza N. Panny Niepokalanej Poczecia kilkanaście pierścionków, zawieszonych tam jako wota.

— Wilno według wykazu statystycznego z dnia 31 grudnia 1910 roku liczyło 217.000 mieszkańców. W tej liczbie: katolików 98.000, Żydów 101.000, prawosławnych 9000, a resztę Mahometan, Tatarów, Litwinów i Niemców.

Kronika prowincjonalna.

§ Zabity przez kłusownika. Ze Starego Sambora donoszą nam: W nocy z 23 na 24 bm. wyszedł leśny i dozorca polowania Waśko Kapralik ze Strzelbce wraz z synem Mikołajem do lasu dworskiego, należącego do dóbr Spasa. Waśko Kapralik czatując na kłusownika pod drzewem, został nagle ugodzony dwoma strzałami w piersi. Na odgłos strzałów syn jego, który znajdował się w innym miejscu, idąc za echem strzałów, spostrzegł uciekającego kłusownika, puścił się za nim w pogoń i odebrał mu strzelbę. Wróciwszy napowrót, znalazł ojca dogorywającego. Mordercę, Mikołaja Senyka ze Strzelbce, aresztowała żandarmerja i odstawiła do aresztów sądu powiatowego w Starym Samborze.

§ Katastrofa budowlana. W Nowym Sączu, na przedmieściu Wulka, runęło we środe na budowie elekrowni miejskiej rusztowanie, przyczem kilku robotników odniosło znaczniejsze rany. Powodem wypadku miała być niedokładna konstrukcja rusztowania, składającego się z nieodpowiedniego materiału drzewnego.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. Z Nowego Targu donoszą nam: W tych dniach wybuchł w Łasku, tutejszego powiatu, pożar na obejściu włościanina Józefa Nykazy, wskutek bawienia się dzieci zapałkami. Ofiarą płomieni padła cała zagroda Nykazy i 10 sztuk bydła. W płomieniach zginął również 5-letni Władysław Łabuda.

§ Śmierć pod kołami pociągu. W nocy z 19 na 20 b. m. znaleziono na torze kolejowym w Barszczowicach między budką nr. 179 i 180 zwłoki przejechanej przez pociąg kobiety, w wieku około 70 lat, mającej pochodzić z Biłki królewskiej.

§ Ośm gospodarstw włościańskich spłonęło dnia 23 b. m. w Balinach, powiatu chrzanowskiego. Szakoda wynosi 20.550 kor. i była ubezpieczona na 10.200 kor. Pożar wybuchł prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Kronika zagraniczna.

* Cholera. W Ipek i Diakowarze szerzy się cholera. Wczoraj stwierdzono nowych 26 wypadków, z tego 12 śmiertelnych.

* Tunel pod La Manche. Przelot ponad kanałem La Manche, którego w tym miesiącu dokonano aż 10 awiatorów, położył ostatecznie kres dumie Anglii w całkowitem zabezpieczeniu przez otaczające jej królestwa morze. Tęsamem upadł od dziesiątków lat objawiający się opór przeciwko połączeniu sieci kolejowej angielskiej z kontynentalną przez wykopanie tunelu podmorskiego. Doniosły ten projekt komunikacyjny odrazu, dzięki awiatyce, zbliżył się do urzeczywistnienia.

Pierwsze zabiegi w tym kierunku datują się z pierwszych lat XIX. w., bo po traktacie w Amiens inżynier Mathieu przedstawił pierwszemu konsulowi Bonapartemu i ministrowi angielskiemu Foxowi plan tunelu pod La Manche. Projekt ten entuzjazyzował Foxa i Napoleona, którzy wierzyli, że tunel taki uczyni Francję z Anglią panami świata. Bitwa trafalgarska unicestwiła piękne plany i zapomniano o nich — na pół wieku.

Nowy projekt był przedstawiony Napoleonowi III. przez inżyniera Thomé de Gamonda. Wykonanie według jego planu kosztowałoby 170 mil. fr. W planie Gamonda była przewidziana ewentualność wojny między Francją i Anglią i na ten wypadek zarezerwowana była możliwość zatopienia tunelu.

Projekt ten był wznowiony w 1873 r., kiedy utworzyła się w tym celu „Channel Tunnel Company“, zatwierdzona przez rząd angielski i popierana przez Izbę gmin. Atoli Glaston z pomocą Timesa wstrzymał akcję Towarzystwa, zbyt mu bowiem zależało na zachowaniu izolacji Anglii.

Po projektach przekopania tunelu powstały inne projekty. Właściciel zakładów metalurgicznych w Creusot, M. Schneider, opracował z pomocą inżynierów angielskich Fowlera i Bakera, twórców mostu na Firth of Forth, plan mostu na La Manche. Most ten, w miejscu najmniejszej szerokości kanału, poniżej linii Folkstone — przyrządek Griz Nez, tworzyłyby lekko zaokrąglony łuk, długości 38.600 metrów, oparty na 118 słupach. Budowa takiego mostu wymagałaby 10 lat i okrągłego miliarda franków! Znów zawiązało się Towarzystwo w celu zrealizowania projektu, tym razem pod nazwą „Channel Bridge Company“. Projekt był następnie uzupełniony przez inżyniera Arnodina, który części końcowe mostu uczynił ruchomymi, w celu oddzielenia łądów na wypadek wojny. I ten projekt upadł.

W chwili obecnej idea wchodzi na grunt realny i przyjęły ją najbardziej zainteresowane instytucje, mianowicie: Towarzystwo kolei północnej we Francji i South Eastern Railway Company w Anglii. Prezes kolei South Eastern, sir Edward Watkins, przeprowadził nawet pewne roboty próbne, na zasadzie których zbu-

dowano kosztorys, nieprzekraczający 60 milionów. Ten projekt zdaje się być coraz bliższy urzeczywistnienia i w najbliższym czasie — jak przypowiadają sfery interesowane Francji i Anglii — obawa przed chorobą morską przestanie być dla europejskich turystów przeszkodą do zwiedzenia British Museum i Westminsteru.

* Wylewy w Japonii. Z dolny Jun-kese donoszą o ogromnych wylewach. Wiele ludzi zginęło.

Maszyny do pisania.

W szeregu wynalazków, które kulturę ludzką popełniły na nowe tory, jak n. p. proch, prasa drukarska, maszyna parowa, telegrafy i t. p., niepoślednie miejsce zajmuje maszyna do pisania. Wynalazek ten nie miał wprawdzie bezpośrednio tak doniosłych skutków dla kultury ogólnej, jak tamte, zdaje się jednak, że w przyszłości będzie miał wielkie znaczenie dla naszego życia kulturalnego.

Kto wynalazł maszynę do pisania? Zwyczaj mówi się, że to wynalazek amerykański. Rzecz ma się jednak inaczej. Z wynalazkami to tak samo, jak z rzekami; zna się niby ich źródła, lecz właściwie powstały one wskutek zlania się licznych niewidzialnych źródeł podziemnych, które znalazły sobie wspólne ujście na powierzchni ziemi.

Tak samo i maszyna do pisania jest owocem pracy różnych narodów, a mianowicie Francuzów, Anglików, Amerykanów, Włochów i Duńczyków. Dziwnym zaś trafem Niemcy, ten „naród myślicieli“, nie brał — co zresztą sami Niemcy przyznają — udziału w tym wynalazku, który przecież tak ściśle jest związany z pracą umysłową. Brak ten powetowali wprawdzie Niemcy o tyle, że ich maszyny po dziś dzień wybitną odgrywają rolę na rynku świata. Amerykanie zaś, jak zawsze, wyzyskali pierwszy wynalazek ten pod względem przemysłowym, zamieniając go na użyteczny towar, który zdobył świat cały w pochodzie zwycięskim.

Myśl zastąpienia pisania za pomocą maszyny pojawiła się po raz pierwszy przed mniej więcej dwustu laty. W r. 1714 Anglik Mill kazał sobie opatentować maszynę, która, jak pisze w podaniu o patent, „pozwała drukować głoski osobno i kolejno, jak przy pisaniu ręką i która w interesach handlowych i w biurach publicznych mogłaby stać się bardzo pożyteczną“. Nie wiadomo jednak, jakie było urządzenie tej maszyny.

W r. 1794 uzyskał mechanik Bramah patent na przyrząd, podobny do haczyka, którym atoli tylko całe wiersze można było drukować.

W r. 1808 miał podobno Włoch Pellegrino Turri sporządzić pierwszą maszynę do pisania, aby w ten sposób uprzyjemnić życie osłepłej córce przyjaciela swego, hr. Fantoni, która załatwiała swą korespondencję za pomocą tej maszyny. Po jej śmierci w r. 1841, ofiarowali jej spadkobiercy maszynę na pamiątkę synowi wynalazcy, uczonemu Józefowi Turri. Odtąd wieść o tej maszynie zaginęła.

W r. 1829 wynalazł Amerykanin Burton maszynę, której pewne zasadnicze pomysły jeszcze dzisiaj są stosowane przy fabrykacji maszyn do pisania.

W kilka lat później (r. 1833) Francuz Pogrin z Marsylii zbudował pierwszą maszynę z osobnemi czeionkami, którą nazwał „klyptografem“. W r. 1839 inny Francuz, Perrot, wynalazł łączarny gumowy cylinder, na który się owijało papier, przeznaczony do pisania.

Genialny mechanik Foucault, ślepy z urodzenia, w r. 1842 zrobił znacznie większy krok i wynalazł maszynę, przeznaczoną dla ślepych, za pomocą której można było głoski odbić na papierze liniami kropkowanymi. Foucault sam zdołał w końcu napisać tą maszyną 5 słów w jednej minucie. Głównym jednak wynalazkiem Foucaulta była „klawiatura“, poruszająca czeionki, odbijające całe głoski. Choć zaś miała 60 klawiszów, można nią było pisać tylko małe głoski i cyfry. Tą maszyną zdołał już napisać 10 słów w minucie.

Maszynę Foucaulta udoskonalili Amerykanin Thurber (r. 1845), później Duńczyk Hansen, a przedewszystkiem Anglik Wheatstone, który od roku 1851 do 1860 stworzył pół tuzina modeli, pomiędzy tymi także takie, na których można pisać pionowo i inno, zaopatrzone w przyrząd do przesuwania. Okrągłe guziki u klawiszów wynalazł Amerykanin Eddy w r. 1850.

Wymienione powyżej maszyny do pisania były jeszcze prymitywne. Dopiero włoski adwokat Ravizza sporządził w roku 1855 maszynę, u której klawisze czeionków z dołu uderzają w cylinder gumowy.

W drugiej połowie ubiegłego wieku coraz więcej doskonalono maszyny do pisania. Zasłużyli się na tem polu przedewszystkiem Amerykanie Sholes, Soule i Pratt, którzy w r. 1872 sprzedali znacznie udoskonalony model słynnemu dyrektorowi fabryki broni repetierowej, Remingtonowi. Nadzwyczajne zyski, które z swego modelu ciągnął Remington, zachęciły znowu innych do nowych wynalazków. —

Inżynier Vost sporządził maszynę jeszcze doskonalszą, którą nazwał „kaligrafem“. W roku 1880 wynalazł Hammond pierwszą maszynę do pisania z pismem widzialnem, a w r. 1887 udoskonalili ją Spiro. — Najwięcej rozpowszechnione obecnie są maszyny do pisania systemu Hammonda.

Notatki literacko-artystyczne.

«Sztuka». Pisma tego zeszyt II (sierpniowy) ukaże się w tych dniach, przynosząc prace Tadeusza Rutowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Maryi Dulebianki i Władysława Kozickiego (wystawa sztuki w Rzymie). Prócz kilkudziesięciu reprodukcji dzieł z wystawy rzymskiej, zeszyt ten przyniesie reprodukcje obrazów Malczewskiego, Stanisławskiego, Janowskiego, Batowskiego, Reychana, Keyzera, Rybkowskiego, Bratkowskiego i rzeźb Chodźńskiego.

Redakcyja Sztuki: Lwów, ul. Chmielowskiego 12, nr. telefonu 894; administracyja: Lwów, pasaż Mikolascha (biuro Sokółowskiego). Prenumerata kwartalna 6 kor.

(J. pietrz.) Sydir Twerdochlib. „Współczesni poeci ukraińscy“. Wstępem zaopatrzył Władysław Orkan. Rzeźbą ozdobił Z. Kurezyński. Nakładem księgarni Jana Maniszewskiego. Lwów 1911.

Jest to antologia współczesnej poezji ukraińskiej w polskim przekładzie Twerdochliba, który sam zbyt wyraźne piętno wycisnął na przekładach, przez co całość jest zbyt jednostajna w tonie i nie daje tej różnorodności twórczej, jaką wynagamy od antologii. Poezja ukraińska — o ile możemy wnosić z książki Twerdochliba — jest dopiero w związku, nie posiada ani talentów wielkich, ani indywidualności silnych. Jeden tylko Iwan Franko zarysowuje się, jako twórca, wyraźniej — reszta jest blada, bez wyrazu i daleka znamionom wielkiej zachodnio-europejskiej poezji. Z polskich poetów znać u wielu autorów wpływ Konopnickiej i Tetmajera, rozłożony jednak na barwy słabsze i tony niepewne. Sądzę, że przekłady Twerdochliba przedstawiają się pomimo wszystkich korzystniej, niż oryginał, a to chociażby przez użycie, jako formy wypowiedzenia, języka polskiego. W kształcie obrazu twórczego zauważyć należy wielki brak motywów literackich i opracowanie zbyt prymitywne.

Forma zewnętrzna książki bardzo wytworna. Piękną rzeźbą Kurezyńskiego zastosowano szczyt słowie, jako winiętę tytułową.

Repertuar «Teatru Nowego».

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Na Łyczakowie“.

W WILHELMSHÖHE.

I. (Karl von Monts: Napoleon III. w Wilhelms-höhe. Berlin 1909. — A. Mels-Cohn: Wilhelms-höhe 1880).

(Ciąg dalszy).

Przedstawieni gubernatorowi oficerowie francuscy, w uniformach wygalonowanych i z szabłami u boku, zachowywali się wszyscy pod każdym względem wybornie. Jakkolwiek zgnębieni losem, znosili to ze stoicznym spokojem, nie pozwalając sobie na żadną skargę lub zarzut przeciw towarzyszom broni. Na polecenie gubernatora, dano im do dyspozycji biuro pocztowe i telegraficzne, z którego, po pewnem nieufnem wahaniu, korzystali często.

Osoba cesarza, jak się to samo przez się rozumie, nie przestawała być przedmiotem zajęcia się i troski generała de Monts. W dalszym ciągu kreśli on jego wizerunek duchowy, który ma szczególne znaczenie.

„Usiłowałem — pisze on — zbadać jego duszę, przeniknąć ją. Poważny i pełen rezerwy całe swoje życie, tak wśród przeciwności, jak i w czasach pomyślnych, nie mógł on oczywiście, po ostatniej katastrofie, okazać się otwartym i zbyt uprzejmym dla człowieka, który, jak ja, był mu zupełnie nieznanym. W ciągu swego internowania w Wilhelmshöhe, był jednak chwile, w których wyrażał się nieraz z otwartą szczerością, która nie była w jego zwyczaju. Od samego początku był spokojny, umiarkowany, pełen godności i takim pozostał. Nigdy żadnego rozdrażnienia, żadnej skargi, żadnego objawu rozpaczony z powodu klęsk, jakie na niego spadły. Nigdy nie słyszałem go, aby ganił błędy, popełniane przez swoich dowódców. Fizjonomia jego, zwłaszcza wobec obcych, zachowywała zawsze spokój tak nadzwyczajny, że możnaby było mniemać, że cesarz nie doznaje żadnego uczucia, a jednak

pod tą maską obojętności kryło się wieleżyci wrzuceń. Mowa jego zdawała się martwą i obojętną, lecz ta martwość i obojętność wnet zniknęły, gdy rozmowa schodziła na tory żywo go obchodzące. Wówczas następowo przeobrażenie, ożywienie stawało się wprost nadzwyczajnem. Napoleon nie lubiał rozpraszać się w słowach. Długo rozważał, zanim wypowiedział swoje zdanie. Starł się przytem nie podkreślać tego zdania zewnętrznymi ruchami. W chwilach, w których musiał być najbardziej wzruszony, widziałem jak miał nadzwyczajnie zapanować nad sobą. Mniemam, że Napoleon był w istocie bardzo wrażliwy i bardzo namiętny, lecz posiadał w najwyższym stopniu sztukę ujarzmania gwałtownych porывów swej duszy, co sprawiało, że wydawał się lodowatym i, rzeceby można, nieczułym. Szczególniejszymi jednak cechami jego charakteru były dobroć, ludzkość, ujętość dla wszystkich.

Monts przytacza w tym względzie kilka przykładów niezwyklej wspaniałości cesarza w Wilhelmsöhe i przypomina, jako on często przychodził z pomocą znacznym kwotami ludziom, których los lub własne między wtrącały w biedę. „A — dodaje — nie zawsze otrzymywał on za to podziękowanie”.

Oceniając następnie postępowanie Napoleona względem żony, przyznaje gen. Monts, że miał on zawsze dla niej i jej urody uzasadnione uwielbienie. „Ale — mówi on — Francuzi mają dziwaczne wyobrażenia co do ogniska domowego i jego poświęconego charakteru. Muszę przyznać, że postępowanie w tym względzie cesarza dawało nieraz powód do zgorznięcia. Nie byłby przecież chyba bratankiem wielkiego Napoleona i synem Hortensyi, gdyby nie był nigdy schodził z drogi cnoty”. Co do cesarzowej, Monts twierdzi, że wywierała ona wpływ wielki w kierunku politycznym. Była oddana szczególniej sprawom Kościoła katolickiego i zespalała z niemi. „Nie wiadomo wszakże — dorzuca Monts, — czy byłaby się do tych spraw tak gorliwie mieszała, gdyby miała być szczęście w pożyciu małżeńskiem. Pewną wszakże jest rzeczą, że właśnie w chwilach, w których miała powody uskarżać się na niewierności męża, właśnie wtedy szukała pewnego ukojenia w tym bólu, biorąc czynny udział w sprawach publicznych. Co się tyczy Napoleona, jest rzecz niewątpliwą, że jego słaby charakter był powodem, że Francya straciła wiele sił w ludziach i wiele pieniędzy. Sąd mój może wydać się zbyt surowym, ale cesarz zdawał mi się zawsze być typem słabości” — Monts zasadnia to surowe zdanie rozmowami, jakie prowadził z Napoleonem, mianowicie w kwestyi wadliwej organizacji armii francuskiej. Cesarz rozpoznawał dobrze błędy, lecz nie miał im zaradzić w sposób skuteczny. Próbował wprowadzić zaprowadzić służbę obowiązkową w wojsku, jak w Prusach, lecz nie zdołał przełamać oporu parlamentu. Chciał poczynić różne reformy w poborze, w wyszkoleniu bardzo niedostatecznym rezerw, w intendenturze, w zbyt ciężkiem umundurowaniu piechoty, w uzbrojeniu artylerji i t. d., ale on już nie był panem u siebie. Wojny z Prusami pragnął także uniknąć, lecz zapewniał Montsa, że gdyby się był jej oparł, byłby natychmiast obalony, a jego własni przyjaciele byłiby mu zarzucili tchórzostwo. Mając przed sobą walkę, wnet uchylał się od niej. Miał instynktową obawę przed odpowiedzialnością, — lękał się opinii publicznej. I oto dlaczego po porażkach pod Woerth i Spickeren złożył naczelné dowództwo w ręce Bazaine'a i towarzyszył powolnie ewolucyom armii Mac-Mahona. — Zarzucano mu jednak możliwość w obec niebezpieczeństwa. To fałsz. Tu przypomina Monts zachowanie się Napoleona pod Sedanem. W ciągu kilku godzin narażał się on dzielnie na ogień nieprzyjacielski, a podczas kiedy pięciu oficerów z jego otoczenia odniosło rany lub poległo, on napróżno wyzywał śmierci. Powracając do miasta, na moście na rzece Meuse bomba wybuchła na dwa kroki od jego konia i przez chwilę myślało, że cesarz zginął. Przy tej sposobności Monts zadaje sobie pytanie, z jakiego powodu Napoleon wobec tej klęski nie odebrał sam sobie życia? Nie potępia go za to, lecz wyraża przekonanie, że był on nadto wierzącym, aby samobójstwo popełnić. „Mam to głębokie przeświadczenie — dodaje przytem — że w głębi serca Napoleon zachowywał także nadzieję ocalenia korony cesarskiej. Nawet w chwili, kiedy wszystko zdawało się dla niego stracone, mówił sobie, że restauracya jego tronu mogłaby być nastąpić na korzyść jego syna. Taka uparta nadzieja, takie złudzenia wobec najbardziej rozpaczliwych faktów, to była właściwość jego usposobienia, oryginalna i trwałą”.

II.

Napoleon mieszkał zrazu na pierwszym piętrze zamku w skrzydle południowym, wychodzącym na park. Z nadejściem zimy zamieszkał w skrzydle północnem, lepiej zaopatrzonem.

Nazajutrz, po swoim przybyciu, zwie-

dził salony zamkowe i oglądał zdobiące je obrazy. W otoczeniu kilku generałów i księcia Achillesa Murata przechodził z salonu do salonu, przypatrując się wszystkiemu z ciekawością i wyrażając o dziełach sztuki zdania, świadczące o jego gruntownej wiedzy artystycznej. Naraz, on zwykle taki spokojny, pełen rezerwy, wydał okrzyk zdumienia i dał znak, aby go pozostawiono samego. W jednym z wielkich portretów poznał wizerunek swej matki, królowej Hortensyi, w rozkwicie młodości i wdzięku. Swita, sportrządził portret, zrozumiała wzruszenie cesarza i cofnęła się natychmiast, a cesarz po dobrej dopiero godzinie ukazał się znowu, już jak zwykle spokojny i jakby zadowolony, że mógł dłuższą chwilę pozostać na cichej rozmowie z wizerunkiem matki, którą zawsze ubóstwiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

— Do *N. l'r. Presse* donoszą: Najd. Areyks. Franciszek Ferdynand uda się w najbliższych dniach z zamku Blühnbach do Ischlu, gdzie zostanie przyjęty na audyencyi przez Najj. Pana. Audyencyę tę łączą z kwestyą nieobecności Monarchy tym razem na wielkich manewrach.

Najd. Areyksięż ma wedle przytoczonej informacji zabawić w Ischlu nie dłużej nad jeden dzień.

— Także wczorajsze całe posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniły imienne głosowania, tak, że do głosu nikt nie przyszedł.

— Przedstawiciele stronnictwa prawa i stronnictwa Starcewicza odbyli wczoraj w Zagrzebiu konferencyę pod przewodnictwem posła do Rady państwa Prodana, przy udziale przedstawicieli partji prawnej z Dalmacyi i katolickiego związku z Bośni i Hercegowiny. W komunikacie o tych naradach powiedziano: Jedność wszystkich żywiołów stronnictwa prawnego we wszystkich chorwackich krajach jest warunkiem systematycznego i solidarnego politycznego działania zarówno wobec innych stronnictw, jak i rozmaitych rządów i wszelkich politycznych czynników Monarchii. Stronictwo prawa we wszystkich państwowoprawnych i ogólnych narodowych sprawach występuje jako jednolita całość wobec Rządu, Partya prawa zajmuje to stanowisko, jakie wypływa logicznie z jej programu.

Taktyka stronnictwa kieruje najwyższy wydział wykonawczy, złożony z 6 delegatów stronnictwa z Chorwacyi, oraz po 3 z Dalmacyi, Istrii i Bośni i Hercegowiny. Stronictwo ma się jednolicie zorganizować we wszystkich chorwackich krajach, a naczelnym wydziałem zbierać się ma przynajmniej dwa razy w roku. Wszelkie organizacje krajowe obowiązkane są bezwarunkowo służyć uchwałom najwyższej rady stronnictwa, przyjętych większością dwu trzecich. Po ukonstytuowaniu się rada stronnictwa porozumie się ze Słoweniami w celu wspólnej działalności. Partya prawa i Starcewicza postępować będą podczas wyborów sejmowych zgodnie, a w Sejmie utworzą klub jednolity.

— Socyalista francuski Yvetot, który na zgrupowaniu socyalistycznym w Berlinie przemawiał przeciwko rządowi niemieckiemu i wezwał socyalistów, aby na wypadek wojny strzelali do swych przełożonych, został wydalony z granic Niemiec. Yvetot jednak już przedtem wyjechał z Niemiec.

— Z Paryża donoszą: Wczoraj po południu odbyła się rewizya u wielu rewolucyonistów i w redakcyi *La Guerre sociale*. Goldschilda i Neo aresztowano. Alnereida znikł.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu p. Głabiński, który po raz pierwszy zjawił się w Izbie, złożył przyrzeczenie poselskie.

Sąd okręgowy w Brzeżanach zażądał wydania p. Starucha za przestępstwo z § 5 ust. z 26 stycznia 1907.

Sąd okręgowy w Cieszynie żąda wydania p. Regera za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu czci.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, tj. do drugiego czytania projektu ustawy bankowej. Dla zapisania się mowców przewidziano posiedzenie na 20 minut.

Po przerwie zabrał głos sprawozdawca p. Kuranda.

Wiedeń, 28 lipca. Komisya legitymacyjna wybrała prezesem p. Daszyńskiego, a jednym z sekretarzy p. Wróbla.

Przewodniczący p. Daszyński zauważył, że prace komisji legitymacyjnej w ubiegłym okresie ustawodawczym spotkały się z licznymi zarzutami.

Rozprawa obecna o zajęciach w Drohobyczu nakłada na wszystkich członków komisji poważny obowiązek spełnienia swych zadań nie tylko sumiennie, lecz i szybko. Prezes ma zamiar jeszcze w sesji jesiennej wystąpić w Izbie z kilkoma sprawozdaniami i doprowadzić do obrad nad niemi. Liczy przytem na poparcie wszystkich członków komisji.

Wiedeń, 28 lipca. Komisya zapomogowa wybrała prezesem p. Soukupa, a 3-cim wiceprezesem p. Zamorskiego. Głównym sprawozdawcą wybrano p. Mayera.

Komisya gospodarcza wybrała prezesem p. Ellenboga, a jednym z wiceprezesów p. Zaráńskiego. P. Urban zdał sprawę z traktatu handlowego z Czarnogórą i z przedłożenia w sprawie pełnomocnictwa dla Rządu do zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego z Portugalią.

Po wyjaśnieniach, danych przez kierownika Ministerstwa handlu i przedstawiciela Ministerstwa rolnictwa, przyjęto oba przedłożenia. P. Urbana obrano sprawozdawcą dla Izby.

Upoważniono prezesa, aby starał się, by obrady nad oboma przedłożeniami odbyły się jeszcze w tej sesji.

Następnie na wniosek p. Diamanda wybrano subkomitet z 12 członków do obrad na sprawę karteli, przyczem p. Ellenbogen oznajmił, jak daleko postąpiły prace poprzedniego subkomitetu. Do wybranego obecnie subkomitetu weszli z Galicyi posłowie Diamand, Halban i ks. Lubomirski. Prezesem subkomitetu wybrano p. Ellenboga.

Rezolucya Koła polskiego.

Wiedeń, 28 lipca. Koło polskie uchwaliło następującą rezolucyę:

„Koło polskie opiera się na programie autonomii kraju. Koło trwa przy swej tradycyjnej polityce Dynastycznej i mocarstwowej. Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Prezydium z konferencyi u P. Prezydenta Ministrów, Koło polskie wyraża gotowość popierania Rządu, jeżeli on się zobowiąże uszanować narodowe prawa i autonomiczne zasady kraju i zaspokoić przedstawione mu bardzo naglące kulturalne i ekonomiczne potrzeby kraju i jeżeli w szczególności rozpocznie budowę kanału między Krakowem a granicą Szlązka na przestrzeni Zator - Samborek w ciągu r. 1911, a budowę kanału od Wisły do Dniestru zabezpieczy w terminie wspólnie ustanowić się mającym. Jako naglącą uważa Koło polskie także sanacyę finansów krajowych i budowę kolei lokalnych.

Koło polskie pragnie utworzenie stałej, na sojuszach opartej większości w Izbie posłów o programie zabezpieczającym potrzeby Państwa, krajów i całej ludności.

Koło pragnie załatwienia sporów narodowościowych tego Państwa, zwłaszcza długoletniego sporu między narodem niemieckim a czeskim.

Dla skutecznej służby około dobra kraju niezbędnie jest potrzebne, przy niezamąconej zgodności Koła polskiego z Sejmem krajowym, trwałe współdziałanie P. Ministra dla Galicyi, P. Namiestnika i P. Marszałka, do których Koło polskie odnosi się z zaufaniem. Harmonia tych wszystkich czynników jest zarazem warunkiem zgodnego i pomyślnego uregulowania stosunków polsko-ruskich na gruncie krajowym, w duchu sprawiedliwości i uzasadnionych realnych potrzeb.”

Kraków, 28 lipca. Komisya mieszka-

niowa Rady miasta Krakowa odbyła wczoraj ważne posiedzenie i uchwała przy pomocy państwowego funduszu mieszkaniowego przystąpić z udziałem 600.000 kor. w formie gruntów do budowy taniach domów z małemi mieszkaniami i popierania Towarzystw użyteczności publicznej, zajmujących się budową domów o taniach, średnich mieszkaniach. Wogóle będzie można tą drogą zbudować taniach domów za 6 milionów koron. Sprawa będzie przedłożona pełnej Radzie w przyszły poniedziałek. W jesieni rozpocząć się ma budowa domów o małych taniach mieszkaniach.

Towarzystwo urzędników zajmujące się budową taniach mieszkań uchwaliło wysłać deputacyę do prezydium miasta z prośbą, aby z funduszu mieszkaniowego w kwocie 600.000 kor. znaczną część przyznano temu Towarzystwu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 lipca. Prognoza na 29 lipca 1911. W Galicyi wschodniej: Pogodnie, bardzo ciepło, stan niepewny, mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, burze, bardzo ciepło, niepewnie, mierny wiatr.

Wielki pożar w Wiedniu.

Wiedeń, 28 lipca. Pożar na dworcu kolei Północnej zlokalizowano o godzinie 1 w nocy. Składy nafty i węgla zdołano ocalić. Szkodę obliczają na przeszło milion koron. W ciągu nocy P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch i PP. Ministrowie Wickenburg, Stürghk i Georgi przybyli na miejsce pożaru i kazali sobie zdać sprawę z przebiegu akcyi ratunkowej.

Berlin, 28 lipca. Cesarz Wilhelm zawiadomił telegraficznie sułtana, że ofiaruje 20.000 marek dla pogorzelców konstantynopolitańskich.

Kalisz, 28 lipca. (Tel. prywatny). Więść o przeniesieniu gubernii z Kalisza do Łodzi wywarła wielkie wrażenie na ludności Kalisza. Gorączkowy dotychczas ruch sprzedaży placów i domów zupełnie ustał. Transakcyje, które miały być zawarte w ubiegły poniedziałek, zostały zerwane przez nabywców, którzy nawet chętnie traciłi zadatki. Z drugiej strony z Łodzi nadchodzi wiadomości o podskoczeniu tam ceny mieszkań i gorączkowej spekulacyi budowlanej i mieszkaniowej.

Petersburg, 28 lipca. Rozkaz dzienny ministra marynarki powiada, że przestępstwa służbowe, które w ostatnim czasie wydarzyły się wśród młodych oficerów marynarki, w tem także sprzeniewierzenie powierzonych pieniędzy, umożliwione były brakiem nadzoru. Minister zwraca uwagę oficerów komendujących, że czysto mechaniczne wypełnianie obowiązków jest dowodem nieudolności.

Petersburg, 28 lipca. Minister oświaty zarządził wykluczenie wszystkich słuchaczek żeńskiego Instytutu medycznego, które nie odpowiedziały wezwaniu, aby wróciły do normalnego toku nauk jeszcze w ciągu letniego półroczia, przedłużonego do połowy czerwca. Wobec tego tylko 27 słuchaczek pozostaje w Instytucie.

Moskwa, 28 lipca. (Tel. prywatny). Dzień o godz. 8 wieczorem kończy się czas przeznaczony na lot Petersburg-Moskwa. Do tej pory u celu stanął Wasiljew. Jankowskiemu pozostała już niewielka część drogi i przypuszczają należy, że on drugi przybędzie do Moskwy.

Belgrad, 28 lipca. Przybył tu generał Nogi.

Londyn, 28 lipca. Angielski ambasador w Paryżu, Bertie, był na posłuchaniu u króla.

Kardiff, 28 lipca. Strajk w tutejszym porcie zażegnany.

Teheran, 28 lipca. (Pet. Ag. Tel.) Byłszy szach Mohammed Ali zamierza 26 lipca opuścić Astrabad (Depesza spóźniona. Przyp. Red.).

Teheran, 28 lipca. (B. Reutersa). Telegrafują z Szahrud, że miasto to splondrowało turkmeńskie wojsko byłego szacha. Fakt ten wywarł wrażenie bardzo niekorzystne, bo pokazuje, że siły zbrojne Mohammeda Alego prawdopodobnie nie będą postępowały w myśl przepisów wojsk regularnych.

Wojsko rosyjskie w Tebrysie z niewiadomych powodów wtargnęło do pałacu zastępcy gubernatora i uwolniło b. gubernatora Ardebilu, Reszida el Mulk, który był internowany pod zarzutem, że wywołał powstanie Szachsewenów.

Komendant perskiej brygady kozaków w Teheranie nie chciał wydać amunicyi na żądanie ministra wojny, który chciał z pospiechem uzbroić wyprawę przeciw poprzedniemu szachowi. Fakt ten i inne znacznie zaostrzyły usposobienie antyrosyjskie.

Cholera.

Poznań, 28 lipca. (Tel. prywatny). Cholera pojawiła się w Sztumie (po niem. Stuhm), w Prusach Zachodnich. Stwierdzono tam dwa wypadki cholery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go lipca 1911. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredytowego 659.—, Akcyje węgierskiego Zakładu kredytowego 835.50, Akcyje Anglobanku 327.50, Akcyje Unionbanku 626.75, Akcyje Länderbanku 534.25, Akcyje Bankvereinu 547.25, Akcyje Bodencredit 1307.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipotecznego 693.—, Akcyje kolei państwowych 746.—, Akcyje kolei Południowej 123.—, Akcyje kolei Elbethal —.—, Akcyje kolei Północnej 5110.—, Akcyje kolei czerniowieckiej —.—, Akcyje Alpiny 827.—, Akcyje Rima Muranyi 693.50, Akcyje praskiego Towarzystwa żelaz. 2744.—, Akcyje Fabryki broni 759.—, Akcyje Turckie tytoniowe 326.—, Akcyje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 813.—, Obligacyje węgierskiej indemnizacyi 91.90.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Chłodnik wenecki, Lody z pianką, Kawa mrożona, Mazagran, Poncz rzymski, Kule hiszpańskie z kremem, Garnuszki z poziomkami poleca: Cukiernia z werandą Władysława PODHALICZA we Lwowie, przy ulicy Akademickiej l. 5.

NADEŚLANE.

Dentysta Dr. Michał Wiktor ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałabana. Udogodnienia w zapłacie robót technicznych. Winda.

Poszukuje się kupna starych **MEBLI mahoniowych** ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądali w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse) ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia przy ul. Asnyka l. 7,

na I. piętrze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na II. piętrze po prawej.

lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Bracia Tercyarze

w Przufutlisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa.

Data 28 lipca 1911.
Hotel George'a.
Pp. M. Wojciechowski z Paikuta, J. Zubkowski z Nowosiółki, A. Domaradzki z Rosyji, L. Górski z Rosyji.
Hotel Francuski.
P. W. Stanecki z Zielonej.
Hotel Europejski.
Pp. J. Wolgner z Komarówki, W. Grodzicki z Nowego Targu, J. Kościelny z Czortkowa, W. Kucharski z Borszczowa, K. Małdeyski z Gajów.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 lipca

I. Akcje za sztukę.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipskiego po 500 kor.	525	—	535	—

II. Listy zastawne za 100 kor.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
" 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisyja	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	97	—	—	—
" 4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20

III. Oblig. za 100 kor.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	98	70	99	40
" " 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
" " 4 korwem.	92	—	92	70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70

IV. Losy.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	105	—

V. Monety.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	—	253	—
100 marek niemieckich papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 lipca 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92	15	92	35
styczeń-lipiec	92	15	92	35
Jednolity dług państwa w srebrze lutego-sierpnia	95	90	96	10
kwiecień-październik	95	90	96	10

Koronowa waluta.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.	—	—	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1579	—	1639	—
" " 1830 po 100 zł. 4 pr.	418	50	430	50
" " 1864 po 100 zł.	597	—	609	—
" " 1864 po 50 zł.	302	50	308	50
Listy zast. doman państw. po 120 zł. 5 pr.	284	75	285	75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116	20	116	40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92	10	92	30

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93	50	94	50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	10	114	10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5/4 pr. (ostemp. akcje)	442	—	445	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5/4 pr.	113	55	114	55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	92	75	93	75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. korow. wolna od podatku 4 pr.	93	—	94	—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106	25	—	—
Kol. Czeskiej żacz. za 200. 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93	50	94	50
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93	45	94	45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	94	75	95	75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1897, 4 pr. (sr.)	94	90	95	90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1837, 4 pr.	94	85	95	85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95	—	96	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95	15	96	15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	94	85	95	85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	95	85	96	85
Kol. bukowickiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92	80	93	80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93	50	94	50
Kol. lwowsko-czern. paszkiej z roku 1894 4 pr.	93	—	94	—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113	75	114	75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Wag. złota renta 4 pr.	111	50	111	70
" " w wal. kor. 4 pr.	91	05	91	25
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	305	25	317	25
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438	90	450	90
" " " 50 zł. (100 kor.)	219	—	225	—

Koronowa waluta.	płaca		żądają	
	K	h	K	h

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacy i Sławonii	92	25	93	25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92	—	93	—

F. Inne publicznie pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	50	103	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91	75	92	75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—	—	—	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	92	35	93	35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	95	98	95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	88	40	89	40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	126	80	132	80
Parackie obl. prem. kol. za 400 frank.	248	75	251	75

G. Listy zastawne, oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	293	25	299	25
" " obl. prem. z r. 1889 3 pr.	280	—	286	—
" " " 1889 3 pr.	100	10	101	10
Banku "zakł. kred. ziem. los 5 pr.	—	—	—	—
Gal. aks. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—	—	—
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	—	100	—
" " " 60 l. 4 pr.	92	80	93	80
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98	75	99	75
Gal. tow. kred. ziem. 4 pr. los 36 lat	91	40	92	40
" " " 4 pr. los 41 lat	97	—	97	—
" " " 4 pr. los 41 lat	96	70	97	70
Banku kraj. dla Galicji i Lodomaryi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotna	99	—	100	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyja 42 lat 4 1/2 pr.	98	75	99	75
Banku kr. obl. kolej. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	90	75	91	75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96	15	97	15
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	96	30	97	30

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112	25	113	25
Tow. żegl. par. po Dun. Bm. r. 1886 pr.	112	25	112	25
Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1894 za 300 zł.	87	30	88	30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92	—	93	—
Gal. zakł. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. zakł. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	80	103	80
" " " 1890 " 4 pr.	99	75	—	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37	—	41	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	498	—	510	—
Cisy 40 zł. m. k.	168	—	185	—
Pożyczka miasta Insubru 20 zł.	—	—	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96	—	106	—

Koronowa waluta.	płaca		żądają	
	K	h	K	h

Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84	—	90	—
Pafly 40 zł. m. k.	—	—	220	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	72	50	75	50
" " węg. tow. 5 zł.	47	25	53	25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72	—	78	—
Salma 40 zł. m. k.	242	—	268	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—	—	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325	60	326	60
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4125	—	4140	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	655	25	656	25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	829	75	830	75
Dolno austr. tow. sak. 400 kor.	775	50	778	40
Gal. banku hip. 200 zł.	692	—	694	—
" " dla han. i przem. 200 zł.	450	—	452	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533	75	534	75
" Austro-węg. 1400 kor.	1954	—	1964	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	625	50	626	50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278	50	279	50
Zirnostejska banka 100 zł.	280	50	281	50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. aks. pierw. 200 zł.	453	—	459	—
" " " akcje zakł. 200 zł.	432	—	434	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5110	5110			

km. od 139-450 do 138-100 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 2880 ex 1911 (8) (8179 3-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowl na rzece Sanie pod Sośnicą w km. 143 020-142 280, tudzież między Świętem i Grabowcami w km. 138 440-137 340 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami z 17 czerwca 1911 L. VIII. b. 2679/8 i z 12 czerwca 1911 L. VIII. b. 2512/8 a wykonać się mających w b. r. 1911 odbędzie się dnia 12 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materyałów wynosi około: 2700 m³ faszyn wiklowych, 8400 m³ faszyn lasowych i 178.000 sztuk kołków faszynowych, z czego przypada na plac budowy pod Sośnicą około 1500 m³ faszyn wiklowych, 4700 m³ faszyn lasowych i 100.000 sztuk kołków faszynowych a na plac budowy między Świętem-Grabowcem około 1200 m³ faszyn wiklowych, 3700 m³ faszyn lasowych i 78.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.700 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisane go wzoru zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 (tysiąc) koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego a co do jakości określonych w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z dnia 2 grudnia 1909 Dz. p. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrębie wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stempowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 lipca 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Ingarden w. r.

Stempel (Wzór oferty)
na 1 kor. Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowl regulacyjnych na Sanie pod Sośnicą w km. 143 020-142 280 i między Świętem i Grabowcem w km. 138-440-137-340 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 1048/3 (8277 3-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowl na rzece Prucie pod Sniatynem w km. od 70-899 do 64-340 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 8 lipca 1903 L. 31.154/902 wykonać się mających w latach

1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 10 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mającego kamienia wynosi około 10.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia łamanego ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ogólne postanowienia dla wyładowywania i załadowywania kamienia z wagonów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisane go wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, tudzież próbki kamienia.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m³ kamienia ułożonego w stopy na miejscu budowy wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 czerwca 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

Stempel (Wzór oferty)
1 Korona Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911, 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Prutu w Kołomyi oznaczonych, kamienia łamanego do budowl regulacyjnych na Prucie pod Sniatynem w km. od 70-899 do 64-340 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie (cyframi i słowami) za 1 m³ z ułożeniem w stopy żądam (my):

- a) za kamień dostarczony wprost końmi z miejscowych łomów na place składowe po (cyframi i słowami)
- b) za kamień dostarczony przy użyciu transportu koleją żelazną, od stacyi w w do stacyi w z wyłączeniem kosztów transportu kolejowego po (cyframi i słowami)

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)
W dnia 19
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 586/11 (4) (8292 2-3)
Edykt licytacyjny

Na żądanie Chemiego Plasnera, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja 1/5 części realności lwh. 121 gminy Berehy dolne.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 126 kor.

Najniższa cena wynosi 84 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. E. 8521/10 (8359 2-2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy A. E. Schönker odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja całych realności obj. lwh. 232, 310, 313 i połowy realności obj. lwh. 318, 367 kg. Grabówka Izraela Dawida własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. lwh. 232 na 40 kor., 2. lwh.

310 na 1650 kor., 3. lwh. 313 na 210 kor., 4. 1/2 lwh. 318 na 150 kor., 5. 1/2 lwh. 367 na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 27 kor., 2. 1100 kor., 3. 140 kor., 4. 100 kor., 5. 54 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. E. V. 5093/9 (82) (8338 2-2)
Edykt relicytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie odbędzie się relicytacja realności lwh. 1203 ks. gr. gm. Stanisławów leżącej w śródniesciu na rogu ulicy Gołuchowskiego i Sobieskiego, składającej się z pb. 694, 695, 696, 697, 698 i 699/1 oraz z p. gr. 520/1 i 520/2 mierzących 3939 m² powierzchni.

Na tej powierzchni znajduje się 15 budynków murowanych w protokole oszacowania bliżej opisanych i przynależności, jak latarnia i studnia w podwórzu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 307.300 kor., przynależności zaś na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 153.655 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 420/11 (5) (8369 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Wójcika gospodarza w Bachowicach, zastąpionego przez adw. dr. Wielgusa, odbędzie się dnia 14 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Zatorze licytacja 12/30 części realności lwh. 33 gm. kat. Bachowice objętej, składającej się z parceli budowlanej ze stojącym na niej domem mieszkalnym o 2 izbach, sieni, komórcę, stajni i piwnicy z drzewa, oraz stodoły i szeregu parcel gruntowych, przedstawiających się jako pastwiska, role, łąki, las.

12/30 części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 4674 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 3116 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. II. 4106/10 (39) (8415 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie do rąk Dyrekcji odbędzie się dnia 14 września 1911 o godz.

10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV., licytacja realności lwh. 1823 dz. I. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, stanowiącej dwupiętrowy dom czynszowy wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, lamp elektrycznych itp.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 120.572 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 60.268 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. E. 495/11 (8361 2-3)
Zobowiązana Maryna Dawyd, gospodyni w Tatarynowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Kuryczego, rolnika w Tatarynowie, zastąpionego przez adwokata dr. Fryderyka Nussenblatta w Komarnie, odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 761 i 1/4 realności lwh. 898 gm. kat. Tatarynow wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty drewnianej, komórki i stodoły.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1781 kor. 65 hal., 1/4 części przynależności zaś na 40 kor., czyli łącznie na 1821 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 1214 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i części nieruchomości.

Koszta warunków licytacyjnych oznaczają się na 5 kor. 94 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 9 lipca 1911.

L. cz. E. 248/11 (7) (8404 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gabryela Fleischfarba w Medynie odbędzie się dnia 5 września 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja:

- a) całej realności obj. lwh. 263 gm. Medyni, składającej się z 2 parcel grunt.,
- 2. 1/5 części realności obj. lwh. 66 gminy Medyni, składającej się z 2 parcel gruntowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność ad 1. na 2000 kor., realność ad 2. na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: realności ad 1. 1333 kor. 34 hal., realności ad 2. 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, ma-

jący chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosioło, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. 643/11 (4) (8411 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Ehrlicha odbędzie się dnia 22 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 3/4 części realności lwh. 702 ks. gr. Jasienów górny objętej i całej realności lwh. 912 tej samej księgi gruntowej objętej.

Nieruchomości powyższe względnie części wystawione na licytację, są ocenione, a to: 3/4 części lwh. 702 gminy Jasienów na 2532 kor. 93 hal., zaś cała realność lwh. 912 na 851 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi co do 3/4 części lwh. 702 — 1688 kor. 62 hal., zaś co do realności lwh. 912 — 567 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 69811 (5) (8164 1—2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacji, zastąpionego przez adw. dr. Bardacha w Lubaczowie, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacja: a) połowy realności lwh. 4 gminy Wróblaczn, ocenionej na 1643 kor., a obejmującej obszar 6 morgów 469 sążni² roli, pastwisk i budynki gospodarskie i mieszkalny; b) całej realności lwh. 414 tej gminy, ocenionej na 550 kor., obejmującej roli 1 morg 1377 sążni².

Najniższa cena wynosi: ad a) 1095 kor. 34 hal., ad b) 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. 454/11 (5) (8403 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Władysława Szajay, adw. kraj. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 3 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Medenicach licytacja 1/3 części realności obj. lwh. 421 ks. gr. gm. kat. Krynica, składającej się z parc. bud., na której stoi dom mieszkalny, młyn, stodoła i stajnia oraz z parceli gruntowych.

Część nieruchomości powyższej wystawionej na licytację, jest oceniona na 2339 kor. 125 hal.

Najniższa cena wynosi 1439 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Medenice, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. E. V. 982/11 (6) (8393)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1911 o godzinie 11:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92, w Stanisławowie licytacja gospodarstwa wiejskiego, stanowiącego realność lwh. 115 gm Chomiarów o pb. 42, na której stoi chałupa z drzewa słomą kryta i p. gr. 186/1, 189, 190, 191, 598/1, 599/2, 1149/3, 1166/2, 1219/1, 1408, 1495, 1496/1, 1497/2, 1686, 1929, 1996, 2043/2, 2045/2, 2251/2, 2393/3, 2554/2, 2769/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3740 kor.

Najniższa cena wynosi 2493 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. E. 508/11 (5) (8398)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii chrzanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie, odbędzie się dnia 5 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacja realności lwh. 385 ks. gr. gm. kat. Jaworzno objętej. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 2 lipca 1911.

L. cz. E. 4565/10 (9) (8362)

Na żądanie Cirli Scherzer odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja 1/3 części realności lwh. 172 gm. Szeszory.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1490 kor.

Najniższa cena wynosi 947 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. IX. 4274/10 (10) (8388)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Bulza, zastąpionego przez dr. Gangberga adwokata w Przemyślu, odbędzie się dnia 7 września 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności obj. lwh. 189 ks. gr. gm. Stubno, ocenionej na 3070 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2045 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 139/11 (8) (8397)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie zastąpionego przez c. k. notariusza Tadeusza Stanisza w Głogowie, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Głogowie licytacja 3/36 części realności lwh. 259 ks. gr. gm. kat. Przewrotne objętej, dłużnika Antoniego Walca bez budynków, wraz z przynależnościami się składającymi z 3/36 części drzewostanu rosnącego na parc. gr. lk. 1762, 1761, 1758, 1665.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 784 kor. 63 hal., przynależności zaś na 95 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 586 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 26 maja 1911.

L. cz. E. 190/11 (9) (8396)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez c. k. notariusza Tadeusza Stanisza, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Głogowie licytacja realności lwh. 279 ks. gr. gm. kat. Przewrotne wraz z przynależnościami, składają-

cemi się z wysianych 2 korey żyta, 3 korey ziemniaków i 1/4 korca jęczmienia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2100 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 1430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

Popierający wierzyciele, a w szczególności, na których rzecz zainstalowane jest prawo zastawu dla pretensji, które powstały z tytułu kaucji, jako funduszu zabezpieczenia i pokrycia odszkodowania wzywa się, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji zgłosili, do jakiej kwoty powstały im przeciw zobowiązaniem oznaczone już pretensje z tego stosunku prawnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. E. 708/11 (7) (8168)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 968 gm. Załanów, składającej się z pgr. l. k. 4347/1 i 4348/1; 2) 1/4 części lwh. 162 tej gminy składającej się z pbud. lk. 213 i pgr. 163/2, 165/2, 167/2 z przynależnościami.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1) 333 kor. 34 hal., ad 2) kwotę 165 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. 1494/10 (4) (8395)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cypry Baum, kupcowej w Korezynie, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Bukowsku licytacja realności obj. lwh. 669 ks. gr. gminy Wisłok wielki, składającej się z parc. bud. l. k. 472 o obszarze 84 sążni² oraz z budynku na tejże parceli się znajdującego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 770/11 (4) (8401)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Kopyczyńcach, zastąpionego przez adwokata

Konkurs.

dr. Moslera, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacyjnej, składającej się z p. 109/1 i pobudowanej na niej chałupy i stodoły, z pgr. 276/1 i 277/1 (ogród obszaru 16 a. 48 m²), pgr. 2597/2 i 3014/2 (rola obszaru 1 ha 64 a 38 m²); b) realności obj. lwh. 2507 tejże gminy, składającej się z pgr. 2597/1 (rola obszaru 40 a. 37 m²).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) na 5382 kor., b) na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 3588 kor., ad b) 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądu, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 1022/11 (4) (8408)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 176 ks. gr. gminy Poluchów mały wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 805 kor.

Najniższa cena wynosi 537 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysłany, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 1763/11 (3) (8406)
Zobowiązani: Nieobjęte masy spadkowe po s. p. Naści z Tarasiuków Dymkowiec i po s. p. Jakimie Tarasiuk do rąk kuratora p. dr. Nutyka, adw. kraj. w Podhajcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Maczuby odbędzie się dnia 18 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja całej realności obj. lwh. 1065 gm. Podhajce, składającej się z parceli budowlanej, na której stoi dom o jednym pokoju i kuchni tudzież z dwóch parceli gruntowych, stanowiących ogród.

Ogólny obszar wszystkich trzech parcel wynosi 10 arów i 36 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 729 11 (4) (8405)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Rosenthala w Dąbrowie odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. Jażwiny pod Nr. d. 47 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4150 kor., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 2766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 18 lipca 1911.

L. 4746/11 (8294 3—3)
Konkurs.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 169 „Gazety Lwowskiej” oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady pierwszego prokuratora państwa w Złoczowie ewentualnie innej posady pierwszego prokuratora Państwa lub też prokuratora Państwa w Galicji wschodniej upływa dnia 10 sierpnia 1911.

C. k. Nadprokuratora Państwa.
Lwów, dnia 22 lipca 1911.

L. 81952 (8373 2—3)
Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada starszego inspektora technicznej kontroli skarbowej w VI. klasie rangi ewentualnie jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII. klasie rangi, jedna posada kontrolora w IX. klasie rangi i trzy posady adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o te posady mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania wnosić należy w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcja skarbu
Lwów, dnia 22 lipca 1911.

L. 13 541/pr. (8374 2—3)
Konkurs.

W celu obsadzenia dwóch, ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 31 sierpnia 1911.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydium c. k. galic. Namiestnictwa.

Posady kancelistów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, a ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kategorii urzędników państwowych.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 lipca 1911.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

L. 13 278/IV. (8378 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki, jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazjum akademickim we Lwowie, ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszym konkursem.

Do tej posady przywiązane są pobory, ustanowione ustawą z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1911, a Dyrekcje odesłać je bezwzględnie na ręce Dyrekcji gimnazjum akademickiego we Lwowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikację nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub w seminariach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im tę służbę policzono, mają w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie wykazać, podając datę i liczbę dekrétów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, winni wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowskiego w. r.

L. 2952 (8379 2—3)
Konkurs.

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łące.

Do tego okręgu sanitarnego należą w myśl orzeczenia Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38.180 gminy i obszary dworskie: Bilina wielka, Bilinka mała, Byków, Dorozów, Dublany, Glinne, Hordynia, Łąka, Majnicz, Nowoszyce, Ortyńce, Ozimina, Prusy, Siekierzyce, Tatary, Wołosza.

Roczna płaca lekarza okręgowego w kwocie 1000 kor., zaś ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcja służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem

krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 dz. u. kr. Nr. 148 ogłoszoną w dzienniku ustaw kraj. Nr. 158 z dnia 30 grudnia 1907.

Płace emerytalne i zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach okręgowych normuje ustawa z dnia 12 maja 1909 l. 68 dz. u. kr.

Posada zostanie nadana przez Wydział krajowy na razie prowizorycznie na 1 rok od dnia objęcia służby, zaś po roku może nastąpić stabilizacja.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo austriackiego obywatelstwa,
2. dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w lekarskim zawodzie,
5. nieskazitelny charakter,
6. nieprzekroczony wiek lat 40,
7. świadectwo lekarskie wystawione względnie potwierdzone przez odpowiedniego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolniony do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Podania udokumentowane wnosić należy do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 1 września 1911.

Z Wydziału powiatowego.
Sambor, 22 lipca 1911.

Prezes:
Feliks Sozański.

Amortyzacyjne.

L. cz. T. V. 6/11 (5) (7858 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Paszek, urodzony 12 marca 1842 w Sarzynie i tamże zamieszkały, syn Stefana i Balbiny Paszków, wydalil się przed 30 latami na flis i odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Paszka ze Sarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Jakóbowi Fröhlichowi, adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Paszka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawil się lub w inny sposób uwiadomil o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. T. 16/11 (2) (8217 3—3)
Edykt.

Na wniosek p. dr. Stanisława Haczewskiego, adwokata w Kołomyjach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji dwóch akceptów po 4 kor. i jednego akceptu za 1 kor. zupełnie nie wypełnionych, a jedynie przyjętych przez p. dr. Stanisława Haczewskiego, wystawionych przez p. Maryję Jadwigę z Barańskich Haczewską, a żyrowanych przez Karola Balickiego, które to akcepty wnioskodawcy koło 15 czerwca 1911 rzekomo zaginęły.

Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 6 lipca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1952 (18) P. 11 (8279 2—3)
Obwieszczenie.

JE. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla trzeciej z dniem 4 września 1911 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencji Sądów przysięgłych na rok 1911 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i radców c. k. sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Józefa Willaumię, Karola Bałabana i Leona Giełę.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 22 lipca 1911.

L. Prez. 1664 (18/11) (8315 2—3)
Obwieszczenia.

JE. pan prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 25 września 1911 o godzinie 9 przed poł. rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. Radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Henryka Góralskiego, radcę wyższego sądu krajowego Franciszka Buczyńskiego i radców sądu krajowego Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i Jana Gailhofera.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Stryj, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. C. I. 248/11 (1) (8445)
Edykt.

Przeciw Piniemu Selzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Perłę Selzer pozw o 656 kor. 43 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw Piniemu Selzera ustanawia się p. Leisora Brettlera w Gwoźdźcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pinię Selzera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. Cw. 785/11 (2) (7303)
Edykt.

Przeciw ks. Filemonowi Tarnawskiemu gr. kat. proboszczowi w Manajowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Zborowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Zborowie stowarz. zarej. z nieograniczoną poręką pozw o 1800 kor., 600 kor., 300 kor., 1500 kor., 2100 kor., 2100 kor., 2100 kor. i 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano wekslowe nakazy zapłaty z dnia 1 maja 1911 l. cz. Cw. 785 i 787/11 (1).

Celem strzeżenia praw ks. Filemona Tarnawskiego ustanawia się p. dr. J. Mittelmana adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ks. Filemona Tarnawskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 1058/11 (7300)
Edykt.

Julii Klaar i Maurycemu Izidorowi Klaar w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw nim o 300 kor. zpn., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 8 marca 1911 l. czyn. Cw. 1058/11.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julia i Maurycy Izidor Klaarowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Anzelma Halperna w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 8 marca 1911.

L. cz. Cg. II. 300/11 (1) (7518)
Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Wilhelminie Wiktorji 2 im. z Majewskich Statkiewiczowej vel Stetkiewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. cywilnego we Lwowie przez powoda Bolesława Statkiewicza vel Stetkiewicza we Lwowie pozw o rozdziel od stołu i 10 zł.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Wilhelminy Statkiewiczowej vel Stetkiewiczowej ustanawia się p. adw. dr. Kamińskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wilhelminę Wiktorję 2 im. z Majewskich Statkiewiczową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 1339/11 (1) (7565)

E d y k t.

Przeciw Tobiasowi Goldmark z Chodorowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Sussmana Laden pozw wekslowy o zapłacenie kwoty 400 kor. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Tobiasa Goldmarka ustanawia się p. dr. Dawida Jonasa adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tobiasa Goldmarka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 26 marca 1911.

L. cz. E. 88/11 (16) (8410)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Lembasa i Franciszka Brzozka w Swoszowicach przeciw Jędrzejowi Beckowi w Krakowie o 228 kor. 44 hal. zpn., gdy Jędrzej Beck ani w Swoszowicach, ani w Krakowie, ani w Ludwinowie, ani w Dębniakach nie jest znanym, ustanawia się dla strzeżenia praw jego w tej sprawie dla niego kuratora w osobie p. Bronisława Peszkowskiego e. k. notaryusza w Skawinie. Jemu doręcza się przeznaczone dla Jędrzeja Becka t. s. uchwały z dnia 6 czerwca 1911 E. 88/11 (11) i z dnia 12 lipca 1911 E. 88/11 (15).

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Becka w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, aż Jędrzej Beck sam się w sądzie nie zgłosi, lub zamianuje pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 12 lipca 1911.

Ч. сп. Св. 1040/11 (1) (8332)

Е д и к т.

Против Еліяша Айзена в Поморян, котрого місце побуту не в відоме, вніс Андрух Макух в ц. к. окружнім суді в Золочеві позов о 300 кор. з пн.

На підставі позову видано вексельовий наказ заплати.

Для стереження прав Еліяша Айзена установляе ся пана др. Мігельмана в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде Еліяша Айзена в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді згослосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Золочів, дня 8 червня 1911.

Ч. сп. С. I. 320/11 (1) (8293)

Е д и к т.

Против Іванови Грабчак, котрого місце побуту не в відоме, внесли Катари́на Коралон жена Івана і тов. в ц. к. по віговім суді в Заліщиках позов о узнані і впис права власности до пр. гр. 1771/1 в Санкові.

На підставі позову визначено авдиенцію на день 1 серпня 1911 о годині 9 рано, в сали ч. 6.

Для стереження прав пізаного установляе ся пана адвоката др. Вагшала в Заліщиках, куратором.

Тойже куратор буде пізаного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді згослосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Заліщики, дня 3 липня 1911.

L. cz. Cw. 1130/11 (1) (7280)

Е д y k t.

Przeciw Wasylowi Sneiderowi i Piotrowi Worobiec z Olszanic, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Spółkę pożyczkową „Własna pomoc“ w Gołogórach pozew o 530 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sneidera i Petra Worobiec ustanawia się p. dr. Halperna adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sneidera i Piotra Worobiec w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 23 czerwca 1911.

L. cz. E. XXI. 717/10 (14) (8413)

Е д y k t.

Zobowiązanej Dorze Buchwald b. właścicielce młyna niewiadomej z miejsca pobytu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie przeciw niej o 3718 kor. 15 hal.,

ma być doręczoną uchwała z dnia 8 czerwca 1911 l. cz. E. XXI. 717/10 (13), którą firmie Lange et Wolf przyznaje się dalsze koszty egzekucyjne.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Dora Buchwald przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Dorę Buchwald w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXI.
Lwów, dnia 29 czerwca 1911.

L. cz. Cw. III. 2523 i 2524 11 (2) (8376)

Е д y k t.

Przeciw nieobecnemu Izraelowi Westreichowi byłemu kupcowi przedtem w Turce nad Stryjem zamieszkałemu, wniosł Benjamin Ziff kupiec we Lwowie przez adw. dr. Raresa we Lwowie skargi o 304 kor. 83 hal. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia sumy 304 kor. 83 hal. i wekslowy nakaz zapłaty sumy 1090 koron.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Izak Feld we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1154/11 (1) (7662)

Е д y k t.

Przeciw Wasylowi Sneiderowi z Olszanic, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo pożyczkowe „Nadzieja“ w Gołogórach pozew o 370 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sneidera ustanawia się p. dr. Kołaczekowskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sneidera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 27 czerwca 1911.

L. 1143/11 (8308)

Е д y k t.

D. 15 sierpnia 1911 wpisany został Michał Gołąb na listę adwokatów z siedzibą w Dobczycach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 19 maja 1911.

L. 1351/11 (8309)

Е д y k t.

4 lipca 1911 wpisany został w listę adwokatów dr. Artur Praetzel z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 4 lipca 1911.

L. 1442/11 (8310)

Е д y k t.

D. 7 lipca 1911 wpisany został w listę adwokatów dr. Elias Chaim Löwenthal z siedzibą w Muszynie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 7 lipca 1911.

L. 1447/11 (8311)

Е д y k t.

7 lipca 1911 wpisany został w listę adwokatów dr. Samuel Cyfer z siedzibą w Chrzanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. Cw. 422/11 (1) (7165)

Е д y k t.

W sprawie Chaima Korzennika w Bieczu przeciw Leibowi Wymisznerowi z Kleczan, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia się p. dr. Jana Wilusza adw. w Jasle kuratorem ad actum Leiba Wymisznera i temuż kuratorowi doręcza się nakaz zapłaty z dnia 5 czerwca 1911 Cw. 422 11 (1) dla Leiba Wymisznera przezmaczony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 5 czerwca 1911.

L. cz. E. 483,11 (6) (8452)

Е д y k t.

Michał i Katarzyna Dębsey poprzednio zamieszkałi w Tyczynie, w sprawie egzeku-

cyjnej toczącej się przed e. k. sądem powiatowym Tyczynie przeciw nim o 96 kor. 50 hal., ma być doręczony edykt l. czyn. E. 483/11 (5), którym zezwolono na sprzedaż realności dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie oni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Bolesława Strowskiego adw. w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 27 lipca 1911.

L. Prez. 1806 (18) P/11 (8334 1—3)

Об в и е щ е н и е.

JE. prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy e. k. sądzie obwodowym w Złoczowie rozpozynającej się dnia 11 września 1911 o godzinie 9 rano przewodniczącym sądów przysięgłych e. k. radcę Dworui i prezydenta sądu obwodowego dr. Eugeniusza Zwisłockiego, a zastępcami przewodniczącego e. k. wiceprezydenta Jacka Żybońskiego, radcę sądu krajowego wyższego Karola Vinzenza, radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, Kazimierza Watraszyńskiego, dr. Franciszka Mischaleka i Stanisława Małygo.

Prezydum e. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. C. II. 313/11 (8407)

Е д y k t.

Przeciw Leibie Mandel i Cyprze z Fingerów Mandel, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Przemyslanach przez Jana Dowbeckiego pozew o ustanowienie prawa zastawu dla kwot 565 kor. 76 hal. zpn. i 400 kor. zpn. na 8/28 częściach pozwanego i na 6/28 częściach pozwanego realności lwh. 110 i 1154 gm. Przemysłany.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 9 sierpnia 1911 o godz. 8 rano, b. No. 7.

Celem strzeżenia praw Leiby Mandla i Cypry z Fingerów Mandel ustanawia się p. adw. dr. Brendla w Przemyslanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemysłany, dnia 21 lipca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 119/11 (5) (8200 3—3)

Е д y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 15 lipca 1911 w Białym zmarł Jan Bieda bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po s. p. Janie Biedzie pow. lana jest jako dziedziczka Antonina Biedówna.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu tejże Antoniny Biedówny nie jest znane, przeto zywya się ją, aby wprze ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Janem Musiałem ze Szwiln.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 14 marca 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 441 Rg. A. I. 203 (7595)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Sandorfy et Wasilewski, fabryka maszyn i odlewnia żelaza. Zmiana firmy: Bela Sandorfy, fabryka maszyn i odlewnia żelaza.

Wystąpił: Zygmunt Wasilewski.

Odąd właścicielem sam Bela Sandorfy. Po podpis firmy: pod brzmieniem firmy imię i nazwisko właściciela.

Dzień wpisu: 7 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 183/11 Stow. II. 76 (7419)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba stowarzyszenia: Obertyn. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i eksportowe dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Obertynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pośredniczenie członkom w handlu i udzielanie zaliczek. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 23 kwietnia 1911 postanowionem zostało rozwiązanie stowarzyszenia tego, które po ukonstytuowaniu się nie prowadziło wcale statutem przewidzianego przedsiębiorstwa i nie zgromadziło żadnego majątku i wykreślenie z rejestru stowarzyszeń.

Dzień wpisu: 6 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Kołojuja, dnia 6 maja 1911.

Ч. сп. Фирм. 525/11 Стov. I. 481 (8322)

Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Сільце-Беньків Фірма звучить: Спілька ощадности і позичок в Сільці-Беньків, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекції виступили в наслідок вильсованя: Кость Моравецкий і Ігнац Рудик.

2. Члени дирекції вибрані: на загальних зборах дня 19 марта 1911 л. Кость Моравецкий поновно і 2. Яцко Рочковский, рільник в Сільці-Бенькові.

Дата впису: 27 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 27 мая 1911.

Ч. сп. Фирм. 306/11 Стov. I. 573 (8317)

Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Криве. Фірма звучить: Спілька ощадности і позичок в Кривім, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекції виступили: Іоан Шмуль і Василь Красота.

2. Члени дирекції вибрані: на загальних зборах дня 19 марта 1911 л. Михайло Павельків, заступником настоятеля і 2. Іван Дацьків, членом заряду.

Дата впису: 27 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 27 мая 1911.

L. cz. Firm. 1047/11 Stov. I. 67 (7455)

О г л о с и е н и е.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Banku zaliczkowego w Czortkowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ dnia 7 czerwca 1911 zatwierdzono wybór Alojzego Królkowskiego, urzędnika tegoż Towarzystwa, na zastępcę dyrektora w miejsce Stanisława Pareckiego, który ustąpił w skutek przesiedlenia.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 339/11 (7553)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Turbii“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia, odbytem dnia 23 kwietnia 1911 wybrano ponownie Franciszka Koguta, jako przełożonego, Kaspra Latawca, jako zastępcę przełożonego, oraz zarządu w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Rojka.

Rzeszów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 431/11 Rg. A. I. 51 (7602)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Sambor.

Brzmienie firmy: Czukiewki młyn amerykański turbinowy Trau & Klinger w Samborze — po niemiecku: Czukiewer amerikanische Turbinen-Mühle Trau & Klinger Sambor.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie młynarstwa.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

(7419) Spólnicy osobiscie odpowiedzialni: Simon Klöner, kupiec w Tarnowie i Leib Traub, kupiec w Samborze.
 Uprawniony do zastępstwa: obaj spółnicy kolektywnie.
 Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisany będzie obaj spółnicy razem swoje imiona i nazwiska.
 Data wpisu: 12 czerwca 1911.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Sambor, dnia 3 czerwca 1911.

I. cz. Firm. 211/11 Stow. II. 110 (7065)
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Rzeplianiku biskupim, że przewodniczącym zarządu ks. Franciszek Jeleń, administrator w Rzeplianiku biskupim ustepla, a w jego miejsce wybrano ks. Wajciecha Gienżę, kantonika i proboszcza w Rzeplianiku biskupim.
 Data wpisu: 7 czerwca 1911.
 C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
 Jasło, dnia 20 maja 1911.

Ч. сп. Фірма. 1204 Ст. III. 28 (8380)
 Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
 Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
 Осідок стоваришень: Нове Село.
 Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Новім селі, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
 Член дирекції виступив: Іван Пашко по мисли § 16 статута.
 Членом дирекції вибраний на загальних зборах дня 3 цвітня 1909 Павло Мрячко, господар в Новім Селі.
 Дата впису: 21 вересня 1909.
 Ц. к. Суд крайвий яко торговельний Відділ IV.
 Львів, дня 19 вересня 1911.

Ч. сп. Фірма. 233 11 Ст. С. 409 (7973)
 Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
 Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
 Осідок стоваришень: Конохов.
 Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Конохові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
 1. Члени дирекції виступили: о. Амброзій Полянський, яко председатель, о. Василь Медвіський, яко заступник председателя і Василь Питуляк, яко член заряду.
 2. Члени дирекції вибрани: Теодор Решетло, управитель школи, яко председатель, Василь Питуляк, господар, яко заступник председателя і Гринь Чубко, господар, яко члени заряду, всі в Конохові.
 Дата впису: 23 червня 1911.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
 Стрий, дня 16 червня 1911.

Ч. сп. Фірма. 404/11 Ст. II. 26 (8324)
 Впису фірми стоваришень заробкового і господарського.
 Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.
 Осідок стоваришень: Яцківці.
 Фірма звучить: Спілка заробкова „Господарска Потреба“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Яцківцях.
 Дата статуту: Зборів дня 9 червня 1911.
 Предмет підприємства: Цілю стоваришень є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.
 В тій цілі буде стоваришене:
 а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі ведення спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,
 б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взгядно поодиноким мешканцям лише своїм членам і лише в їх хосен,
 в) уряджувати склади (магазини) з нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіня і інших землеклодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,
 г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю предметами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,
 г) займатися перетворюванем продуктів господарських лише своїх членів і продажню продуктів та плодів господар-

ских (збіжжя, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,
 д) набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,
 е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до мелення збіжжя своїх членів,
 ж) вирабляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всіляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,
 з) приймати капітали до обороту за условним опроцентованем в хосен своїх членів,
 і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.
 Час треваня: неозначений.
 Дирекція: 1. Іван Кіндзерский, 2. Данило Мних і 3. Іосиф Павлюк в Яцківцях замешкали.
 Підписе фірми: фірму стоваришень підписує двох членів дирекції.
 Оголошеня стоваришень будуть поміщувати на призначеній на се таблиці або в одній з львівських часописий, яку означить Надзираюча Рада.
 Удїл членів виносить 5 корон.
 Відвічальність: до десяти разової висоти заявленого удїлу.
 Дата впису: 13 червня 1911.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
 Золочів, дня 13 червня 1911.

Ч. сп. Фірма. 964 11 Ст. II. 190 (7976)
 Оголошеня.
 Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських, що на загальних зборах членів Товариства „Каса Брацтва тверезости“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Гермаківці дня 5 марта 1911 в місце уступившого Івана Гусака вибрано членом заряду Петра Остафій, господаря в Гермаківці.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
 Тернопіль, дня 21 червня 1911.

Ч. сп. Фірма. 448 Ст. IV. 242 (7999)
 Впису фірми заробкового і господарського стоваришень.
 Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.
 Осідок стоваришень: Жовква.
 Фірма звучить: Господарска спілка для збуту худоби „Згода“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Жовкві.
 Дата статуту: Жовква 21 марта 1911.
 Предмет підприємства: Цілю стоваришень є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту:
 До переведеня своєї цілі буде стоваришене:
 1. продавати худобу лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,
 2. уділяти лише своїм членам за датку на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,
 3. закупувати лише для своїх членів і лише на їх порученя худобу і безроги,
 4. лише своїми членами доставлену худобу і безроги в різнях спілкою означених бити (різати) і мясо продавати,
 5. згрозешлювати скіру і прочі відпадки матеріалу призначеного на заріз а доставленого лише своїми членами спілці,
 6. худобу яку лише свої члени доставлять, а також худобу яку спілка лише для своїх членів закупувать, випасати на пасовищах, які спілка возьме в аренду а то в тій цілі, щоби спілка могла матеріал дозрівий і в часі до збуту відповідним продавати,
 7. приймати капітали до обороту за условним опроцентованем в хосен своїх членів.
 Особи, що не є членами стоваришень суть виключені від участі в цілях стоваришень і від користей, які випливають для членів з діяльности стоваришень.
 Час треваня: неозмежений.
 Дирекція зложена з трох членів: справника, касиера і книговодця і двох заступників членів управи, котрих вибирає Рада надзираюча до затвердження загальним збором, вибрани зістали: о. Володимир Утриско, парох в Скваряві новій, яко справник, Василь Галапац, властитель реальности в Жовкві, яко касиер. Теодор Лоза, властитель реальности в Жовкві, яко книговодець, Михайло Янкович, господар в Скваряві старій, Стефан Гадо, господар в Жовкві, яко заступники членів управи.
 Підписе фірми буде в той спосіб, що під фірмою стоваришень будуть уміщені підписи двох членів управи або їх

заступників і се є услівем важности зобов'язань стоваришень.
 Оголошеня: будуть поміщувати на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришень або в одній з львівських часописий яку означить Надзираюча Рада.
 Удїл членів: 5 кор.
 Відвічальність: кромі своїм удїлом, також дальшою квотою до триразово висоти заявленого удїлу.
 Дата впису: 22 червня 1911.
 Ц. к. Суд крайвий яко торговельний Відділ IV.
 Львів, дня 20 червня 1911.

Ч. сп. Фірма. 84/11 Ст. I. 253 (8146)
 Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
 Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
 Осідок стоваришень: Путятинці.
 Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Путятинцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
 Член дирекції виступив: Пикола Марцінковский.
 Член дирекції вибраний: Марцин Воляк.
 Дата впису: 21 цвітня 1911.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
 Бережани, дня 21 цвітня 1911.

Ч. сп. Фірма. 179/11 (6894)
 Впису фірми заробкового і господарського стоваришень.
 Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.
 Осідок стоваришень: Хлібичин лісний (Коломия).
 Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Хлібичині лісній, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
 Дата статуту: 22 марта 1911.
 Предмет підприємства: Спілка буде:
 а) уділяти членам по мірі потреби, позиточности цілі і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговлі а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,
 б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка приймає і опроцентовує вкладки шадничі,
 в) підпирати творене спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузі спілки.
 Час треваня: неозмежений.
 Заряд: о. Антоній Геврич, парох, настоятель заряду, Кость Демків, господар, заступник настоятеля, Семен Харук, Іосиф Пальчак, Дмитро Демків, члени всі в Хлібичині лісній.
 Підписе фірми (П. Ф.): під печатю фірми підписе настоятеля заряду взгядно его заступника і одного члена заряду.
 Оголошеня: на таблиці на льокалі спілки, або обіжником, або в часописий для спілок рільничих.
 Удїл членів: 10 корон.
 Відвічальність: необмежена.
 Дата впису: 6 мая 1911.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
 Коломия, дня 6 мая 1911.

Ч. сп. Фірма. 169/11 Ст. С. 443 (7607)
 Впису фірми заробкового і господарського стоваришень.
 Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.
 Осідок стоваришень: Володимирці.
 Фірма звучить: Господарско-молодарска спілка „Зоря“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Володимирцях.
 Дата статуту: 7 цвітня 1911.
 Предмет підприємства:
 а) купувати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі веденя спільного господарства спільними силами своїх членів та в їх хосен,
 б) уряджувати склади (магазини) знарядів господарських, навозів, збіжжя, насіня і інших землеклодів для своїх членів та в їх хосен,
 в) продавати для своїх членів торговлю предметами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,
 г) займатися перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажню витворів своїх членів,
 г) приймати капітали до обороту за условним опроцентованем,
 д) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.
 Час треваня: неозмежений.
 Дирекція: Гаврило Іванчик, Іоан Капцій, Яць Мисак, всі три господарі в Володимирцях.

Підписе фірми: під фірмою стоваришень уміщені будуть підписи двох членів управи.
 Оголошеня будуть поміщувати на призначеній на се таблиці на будинку (льокалі) стоваришень або в одній з львівських часописий яку означить Надзираюча Рада.
 Удїл членів в квоті 5 корон, кождий член стоваришень може мати більше уділів, число уділів є необмежене.
 Відвічальність: кромі удїлу до висоти 10 (десять) разової заявленого удїлу.
 Дата впису: 12 мая 1911.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
 Стрий, дня 5 мая 1911.

Ч. сп. Фірма. 409/11 Ст. I. 425 (8323)
 Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
 Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.
 Осідок стоваришень: Станимир.
 Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Станимірі, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
 1. Члени заряду виступили: Гринько Павлишин (Стаха), Гринько Богоніс, Андрух Романів і Гринько Павлишин (Івана).
 2. Члени дирекції вибрани на загальних зборах дня 26 марта 1911: 1. Гринько Павлишин (Стаха), 2. Гринько Богоніс і 3. Андрух Романів на ново а в місце Гринька Павлишина 4. Теодор Романів, господар в Станимірі.
 Дата впису: 21 червня 1911.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
 Самбір, дня 21 червня 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 1/11 (5) (7760 3—3)
 E d y k t.
 Za umysłowo chorego uznano Wacława Hrycyka Petra w Dżurowie.
 Kuratorem jego ustanowiono Andryja Nastiuka Iłka w Dżurowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Zabłotów, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. P. 50/11 (4) (7761 3—3)
 E d y k t.
 Za marnotrawnego uznano Łukiena Hłuszko w Dżurowie.
 Kuratorem jego ustanowiono Andryja Seman Iwana w Dżurowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Zabłotów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. P. 176/10 (1) (7754 3—3)
 E d y k t.
 Za marnotrawnego uznano Jurka Jastyłna w Rożnowie.
 Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Boruka Iwana w Rożnowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Zabłotów, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. P. 189/10 (14) (7755 3—3)
 E d y k t.
 Za marnotrawnego uznano Kościę Porczuka Procia w Rożnowie.
 Kuratorem jego ustanowiono Tanacja Radysza Stefana w Rożnowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Zabłotów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. P. 254/10 (9) (7910 3—3)
 E d y k t.
 Za umysłowo chorego uznano Michała Besra w Hodwiszni.
 Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Chorosa Seńka w Hodwiszni.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Rudki, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. L. VI. 17/10 (3), P. VI 180/10 (8158 3—3)
 E d y k t.
 Za marnotrawcę uznano Michała Gawycza s. Nykoły w Jasieniu.
 Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Gawycza w Jasieniu.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
 Kafusz, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. L. 3/11 (4) (6504 3—3)
 E d y k t.
 Dmytro Burhała uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Antoniego Kucyba z Piątkowej.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Bircza, dnia 6 maja 1911.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

L. cz. P. 105/11 (1) (7940 3-3)

Obwieszczenie.
Nad Teodorem Markowem z Dmytrowa zwieszono kuratelę z powodu umysłowej choroby.
Kuratorem ustanowiono Michała Markowa z Dmytrowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radziechow, 12 czerwca 1911.

L. cz. P. 185/10 (12) (7758 3-3)

E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Mykieta Myckana Stefana w Rożnowie.
Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Namieśnyżenka Piotra w Rożnowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. P. 48/11 (4) (7757 3-3)

E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Wasylinę Bożek w Nowosielicy.
Kuratorem jej ustanowiono Pawła Bożka Wasyla w Nowosielicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 15 marca 1911.

L. cz. P. 175/10 (1) (7759 3-3)

E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Łukiana Zacharuka w Rożnowie.
Kuratorem jego ustanowiono Petra Tarabase w Rożnowie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Zabłotów, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. P. 50/11 (25) (7362 3-3)

E d y k t.
Mikołaja Rychlika pastora ewangelickiego w Jarosławiu uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Juliana Paszkowskiego adjunkta pocztowego w Złoczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jarosław, dnia 31 maja 1911.

L. cz. P. 1/5 (143) (7711 3-3)

E d y k t.
Dla umysłowo chorego Bronisława Strawińskiego współwłaściciela majątności Nizborg stary i nowy ustanowiono kuratorem Edwarda Strawińskiego z Zamarstynowa w miejsce zmarłego Bolesława Jordan Rezwadowskiego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. P. V. 51/11 (9) (7981 3-3)

E d y k t.
Petro Kałyńczuk z Mikuliczyna uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem jego Jura Motruk s. Stefana z Mikuliczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Delatyn, dnia 2 maja 1911.

L. cz. P. 56/11 (6) (7683 3-3)

E d y k t.
Hryć Batycki ze Skołoszowa uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Michał Jaromij ze Skołoszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Radymno, dnia 16 marca 1911.

L. cz. P. 64/11 (24) (7472 3-3)

E d y k t.
Rozalię 1-o Schück, 2-o Schels, 3-o Rutkowską z Jarosławia uznano umysłowo niedołążną, a Józefa Koczurkiewicza z Jarosławia ustanowiono jej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jarosław, dnia 29 czerwca 1911.

Pociąg		DO LWOWA		Pociąg	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.
przych. o g.				odch. o g.	
12-05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-35	—
2-22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącz (p. Tarnów), Mielec, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—
—	5-45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.		—	3-40
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	5-58
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessa i Kijowa), Brodów.		—	6-00
—	7-28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-10
—	7-30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów), Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-15
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-35
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30
—	8-15	z Jaworowa.		—	7-35
9-00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	7-50
—	9-58	z Sianek, Sambora.		—	8-20
—	10-04	ze Stojanowa.		8-22	—
—	10-15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8-45
—	10-25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05
—	11-15	z Podhajec.		9-15	—
—	11-40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Ko-chawiny.		—	9-37
—	11-55	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-02
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącz, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	10-40
—	1-26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	1-45
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącz, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		2-18	—
—	1-40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącz, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-20
—	2-00	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).		—	2-28
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		2-30	—
2-10	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2-35
—	4-25	z Tułhi, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		2-45	—
—	4-30	z Jaworowa.		—	3-05
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	3-40
—	5-48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębicz), Chyrowa (p. Przemysł).		—	3-50
—	5-52	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	5-20
6-26	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	5-46
—	6-30	ze Stojanowa.		—	6-00
—	6-45	z Stryja.		—	6-05
—	7-15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.		—	6-16
—	8-00	z Sokala.		—	6-29
8-25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącz (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-50
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącz, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		7-00	—
—	9-34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	7-30
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-49
—	10-10	z Krasnego.		—	8-46
—	10-19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	10-40
—	10-20	z Podhajec.		—	10-48
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-10
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Ko-chawiny.		—	11-13
—	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.		—	11-25
—	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.		—	11-35

Pociąg		ZE LWOWA	
posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.			
—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów), Szczucina.	
—	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Jasła, Mielec (p. Dębicz), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	—	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	—	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	—	do Stojanowa.	
—	—	do Jaworowa.	
—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącz, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, N. Sącz.	
—	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	—	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	—	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.	
—	—	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniczy, Koemania.	
—	—	do Sokala.	
—	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.	
—	—	do Krasnego.	
—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącz, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.). Oświęcimia.	
—	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	—	do Stojanowa.	
—	—	do Mszany.	
—	—	do Jaworowa.	
—	—	do Krakowa.	
—	—	do Podhajec.	
—	—	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	—	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
—	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).	
—	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	—	do Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.	
—	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącz, Orłowa, Zakopanego.	
—	—	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	—	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Ko-chawiny.	
—	—	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7-01	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	6-12	do Podhajec.
—	7-26	z Winnik.	—	6-30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	9-42	ze Stojanowa.	—	8-12	do Stojanowa.
—	10-54	z Podhajec.	—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11-35	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	1-30	do Winnik.
1-55	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	2-33	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-16	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2-52	do Krasnego.
—	6-11	ze Stojanowa.	—	5-38	do Stojanowa.
—	6-24	z Winnik.	—	6-30	do Podhajec.
—	9-52	z Krasnego.	—	9-09	do Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.
—	9-57	z Podhajec.	—	10-40	do Winnik, tylko w sobotę i niedziele.
—	10-13	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-33	do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12-00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.			

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7-08	z Winnik.	—	6-31	do Podhajec.
—	10-36	z Podhajec.	—	1-49	do Winnik.
—	6-06	z Winnik.	—	6-51	do Podhajec.
—	9-36	z Podhajec.	—	10-59	do Winnik, tylko w sobotę i niedziele.
—	11-43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.			

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
z Brzechowic:	codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.	do Brzechowic:	codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.
z Janowa:	codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.	do Janowa:	codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.
z Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.	do Lubienia:	w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.
z Winnik:	tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.		

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, elegancie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrzów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płobna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Erasijskich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Do L. 412/III, 911 (7)

(8375 2-2)

Ogłoszenie licytacji. (Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji mostowej. Belki blaszane odległe 5'3 m, wysokie 1'650 m w kilometrze 473 174 linii kolej. Lwów-Podwoleczyska z żelaza zlewnego Martina wagi około 29 065 kg. w tem 860 kg. zlewnego stali, 139 kg. ołowiu na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcji.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 4 sierpnia 1911 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji blaszanej w klm. 473 174 linii kolej. Lwów-Podwoleczyska“.

Otwarcie ofert nastąpi 5 sierpnia b. r. po 12 godzinie w południe w oddziale III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materiałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcji mostowych i żelaznych poręczy, wydanie z roku 1910.

Obrachowanie statyczne.

Obrachowanie ciężarów.

2 plany.

Czas ukończenia dostawy i montowania naznacza się na koniec marca 1912.

Złożenia wadium nie żąda się.

Kaucję na jednoroczną porękę utworzy się przez odciążenie 5 proc. z sumy zarobkowej.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Formularze ofertowe, które muszą być użyte przy wnoszeniu ofert, można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcji, gdzie również można przejrzeć lub na żądanie otrzymać przez pocztę za zaliczką wszystkie warunki ofertowe, jak niemniej przeglądać pouczenie o należyściach, przypadających przy rozdawnictwie dostaw dla państwa.

Równocześnie należy podać, czy ubiegająca się o dostawę firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcję z żelaza spawalnego i za jaką cenę za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Lwów w lipcu 1911.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tenie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykłą wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panią zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słoty profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Złoty ludzki które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. 3., it. d

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów
lecniczych krajowych, najlepszych informacji i wskazówek wprost lub listownie

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

Oficjalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“ jest najlepszym pismem reklamowym, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowicy i Czerniowca aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencjach i na parostatkach Lloyd'a austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk pośredniczy we wszystkich sprawach tyjących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a wiec w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucji.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obecnie zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwyższemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Rok 1911.

Wydawnictwa rok XIII.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polones g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapacki W., Echo kołyski; Deklamacja z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefeland); Berger R. Wale paryskiej pensyonarki; Lecocq K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracji, przeznaczona jest jako **NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI** w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u **Stan. Sokołowskiego,**
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 1. 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halera, małym
petitem 4 halera

Pomieszkania I. piętro oficyna 2 pokoje, nyża, spiżarka, kuchnia, przedpokój. — II. piętro oficyna 2 pokoje, nyża, spiżarka, kuchnia, przedpokój. — Parter oficyna 1 pokój, nyża, kuchnia i przedpokój zaraz do wynajęcia.

Ulica Kościuszki Nr. 4.

Wiadomość u właściciela między 4—6 godz. po poł.

Biuro Nauczycielskie Niemieckojęzycznej
Lwów, plac Akademicki 3, telefon 196/IV. dostarcza szybko wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, personal biurowy, gospodarzy, służbę wszelkiego rodzaju.

2 pokoje z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagalczów 1. 3, boczna Ochronek.

Sklep do wynajęcia róg Kościuszki i Sykstuskiej.

Do najęcia ul. Asnyka 1. 7, na I. piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.

AMOUCEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2-40
kurs II-gi kor. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-60,
kurs II-gi kor. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-30
kurs II-gi kor. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4-20
kurs II-gi kor. 5-40.



Do
Ameryki
i Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

Pannonia: 8 sierpnia 1911.

Carpathia: 22 sierpnia 1911.

Ulltonia: 5 września 1911.

Z Liverpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):

Lusitania: 29 lipca, 19 sierpnia, 9 września, 7 i 28 października, 18 listopada 1911.

Mauretania: 12 sierpnia, 2 i 23 września, 21 października, 11 listopada 1911.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościńskie celem odsprzedażania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,
2. Ułatwia członkom swoim parcelację i sprzedaż majątków ziemskich,
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,

4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stała lokacja opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w księżeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje księżeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego 1. 32, I. p.

Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależnościami na II. i III. piętrze zdatne na biura. Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.

Szczawnica

słynne szczyawy alkaliczno-słone

eksport „Józefiny“ około 200.000 butelek stacya klimatyczna podgórska (500 m n.p.m.) pierwszorzędnej wartości w cierpieniach dróg oddychowych

ZARZĄD INHALACYJNY postępowo odnowiony, zaopatrzony w nowe aparaty. Dwa zakłady kąpielowe. Mleko prosto z udoju od krów szczepionych tuberkuliną.

Dezynfekcyja formaliną obowiązkowa po wszystkich gościach.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, trawiennych, moczowych, przemiany materji, choroby nerwowe.

Stacya kolejowa Stary Sącz albo Nowy Targ.

Prospekty na żądanie wysyła zarząd dóbr i zakładów zdrojowych Adama hr. Stadnickiego. Tamże wysyłka wód mineralnych, tylko w czasie bezmroźnym, w skrzynkach po 25 i 50 butelek. W mniejszych ilościach wodę sprzedają wszystkie apteki i składy wód mineralnych.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.**Wiedeński Bank Związkowy**

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, październiku i listopadzie t. j. od Nr. 21.766 do 9.616

w dniu 7 sierpnia 1911 i w dniach następnych od godziny 9—3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3 lipca 1911.

Przedruku nie płacimy.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MGDY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

„OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHECIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.